

Zapis sporu o rewitalizację

Słowo rewitalizacja, oznaczające ni mniej ni więcej, jak tylko „ożywienie” (re + vita), nie niesie ze sobą żadnych postulatów przekształcających ideowy odbiór zabytku. Wydaje się, że tak też rozumiano to słowo, kiedy na nowo rozpoczęła się dyskusja wokół zamku.

Pierwszą inicjatywą było powołanie we wrześniu 2003 r. — w ramach Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej — grupy inicjatywnej ds. Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku, pod przewodnictwem Andrzeja Piotrowskiego. Pośrednią przyczyną zainteresowania zamkiem stał się sam rozwój Ciechanowa, wskutek czego warownia — dotychczas zamykająca miasto od północy — znalazła się niemal w jego centrum. Lokalizacja jest tu istotna, gdyż z tego powodu rośnie presja, aby zamek spełniał coraz więcej funkcji — już nie tylko jako scena letnia²⁶ i muzeum z niewielką ekspozycją (od 1986 r.), ale także jako obiekt o szerokich funkcjach kulturalnych.

W taki też sposób (jako „usługi kultury”) zdefiniowano zamek w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego „Dolina Łydyni”, uchwalonym w lutym 2004 r.²⁷. Zabrakło natomiast funkcji turystycznej i tożsamościowej, które winny być kluczowe dla zabytku, jakim są średniowieczne ruiny. Nie wiadomo, dlaczego zdecydowano się

²⁶ Konstrukcję sceny zamontowano nad piwnicami Domu Dużego w 2003 r., a po roku udrożniono bramę południową, aby stworzyć drugie wyjście ewakuacyjne.

²⁷ Zob. Urząd Miasta Ciechanów, <http://www.um.ciechanow.pl>, menu: Miejscowe Plany i Studium, obowiązujące — wykaz, MPZP „Dolina Łydyni”, załącznik graficzny do uchwały, dostęp: 31 stycznia 2008 r.

Grzegorz Kęsik

nadać warowni właśnie funkcję kulturalną, możliwą do zrealizowania w wielu innych miejscach na terenie miasta. Zdefiniowanie warowni przez pryzmat współczesnej sztuki i rozrywki mogło wywrzeć znaczący wpływ na dalsze działania względem tego obiektu.

Kolejnym dokumentem, który mówił o zagospodarowaniu zamku, była *Strategia Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Miasta Ciechanów do roku 2023*, uchwalona przez Radę Miasta 29 kwietnia 2004 r. Ustalono tam trzy strategiczne cele rozwoju. Cel trzeci to kreowanie i promowanie wizerunku miasta, a w ramach niego punkt c) — kształtowanie tożsamości kulturowej mieszkańców. To właśnie tam zapisano: „zamek jako centrum kulturalno-wystawiennicze”²⁸.

Wraz z uchwaleniem strategii, według której zamek miał w przyszłości pełnić funkcje wymagające bliżej jeszcze nie sprecyzowanych, ale jednak przekształceń, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów” rozpoczęła na swoich łamach dyskusję nad przyszłym wyglądem warowni.

Asumptem do dyskusji stała się też sesja „Zamek Książąt Mazowieckich w Ciechanowie wczoraj—dziś—jutro”, która odbyła się 13 maja 2004 r. w siedzibie Muzeum Szlachty Mazowieckiej. Wtedy po raz pierwszy pojawia się wizja zamku jako obiektu o nowoczesnej architekturze — roztacza ją miejscowy archeolog Marek Piotrowski w artykule, dość ostrożnie jeszcze wówczas zatytułowanym — *Wizja heretyka*. Niemniej jednak sformułowania, które tam padają, wraz z rozwojem wydarzeń będą się powtarzać coraz częściej, warto więc najważniejsze z nich zacytować. Po stwierdzeniu, iż obecne kubatury „nie są już odpowiednie do przyjęcia nowoczesnej ekspozycji muzealnej”²⁹ oraz wymieniowaniu niektórych mankamentów restauracji z lat 1979–1986, Marek Piotrowski stwierdza, że „zamek powinien zaszokować niebanalną wizją architektoniczną, bo tylko kontrowersja przyciąga widzów”³⁰. Powraca

²⁸ E. Blankiewicz, *Strategia na 20 lat*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2004, nr 5/147, s. 3.

²⁹ M. Piotrowski, *Wizja heretyka*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2004, nr 6/148, s. 9.

³⁰ Tamże.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

przy tym motyw funkcji zamku, jaką narzuciły wcześniej wymienione dokumenty: „Wieloletnie prace konserwatorskie pozostawiły pustą skorupę, w której [...] trudno jest stworzyć znaczące dla miasta centrum kulturalne”³¹. Przechodząc do meritum zagadnienia, autor artykułu stwierdza: „Na sesji naukowej dotyczącej przeszłości i przyszłości zamku [...] zaproponowałem odbudowę Domu Dużego i budynku bramnego w bryłach gotyckich, ale z zastosowaniem współczesnych materiałów, nowoczesnej, funkcjonalnej architektury. Przykłady takich rozwiązań znane są na świecie, chociażby z terenu Niemiec. [...] Finezja połączenia lekkości ścian z tłem starych murów może dać niezapomniane wrażenia estetyczne. Może zachwycić, może także zaszokować, ale na pewno nie pozostawi widza obojętnym”³². Na koniec pisze, że „na razie, opinie były zdecydowanie negatywne. I dobrze — bo to dopiero początek”³³. Jak się później okaże ta „heretycka” wizja stanie się wizją przewodnią.

„Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów” prowadziła dyskusję na temat przyszłości warowni aż do maja 2005 r. Każdego miesiąca (od lipca 2004 r. z wyjątkiem grudnia) ukazywał się jeden artykuł z cyklu Co dalej z Zamkiem? Wypowiedzieli się w tej sprawie kolejno: Piotr Wilkowski (uczeń V klasy Technikum Zawodowego w Zespole Szkół Budowlanych w Ciechanowie); Andrzej Piotrowski (Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Wspierania Odbudowy Zamku); Marek Zalewski (artysta plastyk); Kazimierz Miziołek (Przewodniczący Zarządu Osiedla „Podzamcze” w Ciechanowie); prof. Adam Koseski (rektor Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku); Ryszard Sobotko (radny Rady Miasta Ciechanów); Jan Kazimierz Korzybski (Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej); Marek Szyperski (redaktor naczelny „Czasu Ciechanowa”); dr Aleksander Kociszewski (Ciechanowskie Towarzystwo Naukowe).

Pośród wyżej wymienionych osób tylko jedna — Marek Zalewski — sugerowała możliwość odbudowy zamku we współczesnych formach, broniąc jednocześnie Marka Piotrowskiego przed negatywnymi komenta-

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ Tamże.

Grzegorz Kęsik

rzami, jakie wywołał jego wcześniejszy, cytowany już tu artykuł³⁴. Warto zwrócić uwagę na istotną propozycję, jaką wysuwa Marek Zalewski: „*Należałoby zorganizować konkurs na projekt zagospodarowania [zamku] oczywiście z uwzględnieniem funkcji muzealnych. Może inni myślą inaczej, może ciekawiej. Spojrzenie na taki obiekt historyczny — zabytek*”³⁵.

Zdanie to jest o tyle ważne, iż sugeruje zerwanie z dotychczasową praktyką opieki nad zamkiem książęcym w Ciechanowie, gdzie wszelkie prace budowlane były poprzedzone licznymi badaniami i (lepiej lub gorzej) w oparciu o nie prowadzone. Idea konkursu architektonicznego jest kolejnym (obok źle doprecyzowanej funkcji) zagrożeniem dla historycznych ruin. Zagrożenie to wynika z powierzenia całościowej wizji zabytku współczesnemu artyście i jest efektem trendów, jakie obecnie panują w tzw. architekturze konkursowej. Problematyka ta zostanie szerzej omówiona w kolejnym rozdziale niniejszej publikacji.

Głównym krytykiem nowoczesnych form odbudowy zamku był wówczas Andrzej Piotrowski, którego grupa inicjatywna ds. komitetu odbudowy przygotowała nawet wstępne założenia (w postaci rysunków) rekonstrukcji dawnego wyglądu warowni. Wykorzystując swój głos w dyskusji prasowej, pisze: „*pełen szacunku dla wiedzy archeologa Marka Piotrowskiego, nie godzę się na projekt przykrycia zamku szklanym dachem [...], ani też na wprowadzenie do zamku nowoczesnych aluminiowych bądź stalowo-szklanych konstrukcji*”³⁶. W podobnym duchu wypowiedział się wspomniany już Kazimierz Miziołek: „*Gdyby udało się pozyskać bogatego sponsora, to na pewno można byłoby zrekonstruować zamek i pokazać, jak w rzeczywistości wyglądał. Z dużym naciskiem mówię zrekonstruować, bo tylko w tym kierunku winna iść jego odnowa*”³⁷. Jednocześnie autor artykułu krytykuje ideę konkursu: „*Konkursy mają to do siebie, że ścierają się w nich własne wizje autorów. To,*

³⁴ M. Zalewski, *Co dalej z Zamkiem?*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2004, nr 9/151, s. 9.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ K. Miziołek, *Co dalej z Zamkiem?*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2004, nr 10/152, s. 9.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

że żyjemy w XXI wieku nie upoważnia nas do tego, abyśmy unowocześniali zamek³⁸. Kazimierz Miziołek proponuje rekonstrukcję etapową — w miarę pozyskiwania środków finansowych. Pisząc równocześnie o priorytecie odtworzenia fosy i mostu zwodzonego, jawi się jako „łącznik” z trzecią grupą, konstytuującą się w wyniku dyskusji na temat przyszłości zamku. To grupa zwolenników minimalnej ingerencji w strukturę zabytku, zachowania tzw. trwałej ruiny i zagospodarowania jedynie najbliższego otoczenia warowni.

Głównym przedstawicielem owej grupy „purystycznej” w niniejszej dyskusji był prof. Adam Koseski. Pisze on: „Zamek ciechanowski powinien pozostać tak zwaną trwałą ruiną. Ruiną, ale za to niemal co do jednej cegły, autentycznym, średniowiecznym zamkiem! [...] Teraz należałoby się skupić na ochronie okółozamkowego krajobrazu. [...] Jeśli coś budować w bliskości zamku, to tylko coś niskiego, lekkiego, rustykalnego — z drewnianymi ścianami, strzechami, co najwyżej gontami”³⁹.

Zestawienie powyższych wypowiedzi skłania do miejscowej konkluzji, iż w wyniku dyskusji nad zagospodarowaniem zabytkowych ruin tworzą się niemal zawsze trzy podejścia. Pierwsze wynika wprost z obowiązującej doktryny konserwatorskiej, z wielką rezerwą traktującej „odbudowę” ruin, co do których nie ma wystarczającej wiedzy — jak dawniej wyglądały. To stanowisko — w gruncie rzeczy niezrozumiałe dla szerszego odbiorcy — generuje (na zasadzie negacji) dwa inne podejścia. Jedno ma charakter postępowy, drugie — tradycyjny. Szerzej zostaną one omówione później, my wracamy natomiast do chronologii wydarzeń.

Zakończenie dyskusji na łamach „Gazety Samorządu Miasta Ciechanów”, zbiegło się z zaproszeniem na konferencję „Moja mała Ojczyzna — Zamek Księżąt Mazowieckich”, która odbyła się dnia 30 lipca 2005 r. w hotelu „Baron” nieopodal warowni⁴⁰. Wzięli w niej udział m. in.: prof. Henryk Samsonowicz (historyk z Instytutu Historii Pol-

³⁸ Tamże.

³⁹ A. Koseski, *Co dalej z Zamkiem?*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2005, nr 1/154, s. 9.

⁴⁰ J. Truszevska, *Co dalej z Zamkiem?*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2005, nr 6/159, s. 9.

Grzegorz Kęsik

skiej Akademii Nauk), prof. Przemysław Krajewski (dziekan Wydziału Architektury Wnętrz Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie), dr Grzegorz Russak (prezes Polskiego Zrzeszenia Hoteli). Ze strony właściciela zamku, czyli Sejmiku Mazowieckiego, jego wiceprzewodniczący Aleksander Sopliński (Polskie Stronnictwo Ludowe) zapewnił, że instytucja ta, wyłoży część pieniędzy na rewitalizację. Archeolog Marek Piotrowski przedstawił najnowsze wyniki badań warowni, prof. Henryk Samsonowicz omówił znaczenie zamku w historii Mazowsza, a prof. Przemysław Krajewski zaprezentował zgromadzonym gościom m. in. propozycję rewitalizacji zamku w Czersku. Warto zauważyć, iż zaproponowano tam drewnianą, łatwą do demontażu konstrukcję, kształtem przypominającą kościół, z przeznaczeniem na scenę. Dr Grzegorz Russak zwrócił uwagę na problematykę promocji zamku. Podczas dyskusji Andrzej Piotrowski zapowiedział przekształcenie grupy inicjatywnej w Komitet Odbudowy Zamku przy Towarzystwie Miłośników Ziemi Ciechanowskiej. Okazało się jednak, iż była to deklaracja spóźniona. Istniały już wówczas założenia konserwatorskie do rewitalizacji zamku, opracowane przez dr arch. Danutę Kłosek-Kozłowską z Politechniki Warszawskiej, a 1 sierpnia formalnie ogłoszono konkurs. Tym samym pominięto prace studialne, jakie wykonał komitet Andrzeja Piotrowskiego. Zignorowano również zdanie dr Ryszarda Małowieckiego (historyka sztuki, pracownika Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Ciechanowie), powtarzające zacytowaną już wcześniej opinię prof. Adama Koseskiego, odnośnie potrzeby odtworzenia fosy i mostu zwodzonego. Dr Ryszard Małowiecki zwrócił również uwagę na niedostatki źródłowe ewentualnej rekonstrukcji warowni, stwierdzając: „*Najpierw trzeba znaleźć więcej danych historycznych na temat wyglądu zamku, przeszukać choćby archiwa krzyżackie*”⁴¹.

Dnia 3 sierpnia w „Tygodniku Ciechanowskim” pojawił się obszerny artykuł na temat rewitalizacji zamku. Był on istotny, gdyż wyka-

⁴¹ E. Blankiewicz, *Zamek stoi przed szansą*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2005, nr 8/161, s. 2.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

zał pewną dwoistość organizacyjną odnośnie przyszłości ruin. Z jednej strony Andrzej Piotrowski, jego komitet odbudowy i autorska wizja zamku, z drugiej strony — Muzeum Szlachty Mazowieckiej i idea konkursu. „Odbudowa zamku jest możliwa w ciągu pięciu lat — twierdzi Andrzej Piotrowski. [...] Na dowód tego, że jest to możliwe [...] przewraca kartki opracowanego przez siebie projektu. Praca zawiera wstępne założenia do programu rewitalizacji obiektu. Składają się na nie projekty: zagospodarowania terenu wokół zamku, kondygnacji, a nawet wstępny projekt gromadzenia środków finansowych”⁴². Z kolei Hanna Długoszevska–Nadratowska, dyrektor Muzeum, postrzegala komitet Andrzeja Piotrowskiego jedynie jako cenną inicjatywę obywatelską, służącą promocji idei rewitalizacji. Muzeum miało jednak własne plany wobec ruin — konkurs architektoniczny: „Mam nadzieję, że do tego konkursu przystąpi wiele pracowni — kontynuuje Hanna Długoszevska–Nadratowska — Jest to swojego rodzaju ogromne wyzwanie. Z jednej strony mamy średniowieczny zabytek wysokiej klasy, z drugiej XXI wiek. Jak połączyć nową myśl architektoniczną i stary obiekt? Nie ma natomiast nic, o co można by się oprzeć. Koncepcji na pewno będzie wiele, na pewno będą różne, i myślę, że to chyba dobrze”⁴³. Dodatkowo dyrektor Muzeum zwróciła uwagę na niedostateczną bazę lokalową swojej placówki, co uległoby poprawie w wyniku zagospodarowania zamku. Powraca przy tym motyw funkcji — nie tylko muzealnej, ale docelowo także rozrywkowo–komercyjnej. Autorka artykułu informuje również o kwocie 15 mln zł, zarezerwowanej w budżecie Marszałka Województwa Mazowieckiego na lata 2005–2007 z przeznaczeniem na rewitalizację zamku w Ciechanowie.

W kontekście powyższego, dziwnie brzmiała niechęć Muzeum do realizowania pomysłów Andrzeja Piotrowskiego, jako osoby nie posiadającej stosownych kwalifikacji w dziedzinie ochrony zabytków, skoro w samym Muzeum również nie zatrudniono specjalisty z tego zakresu

⁴² E. Stangrodzka, *Zbudujmy razem nasz zamek*, http://www.tc.ciechanow.pl/aktualnosc-3291-zbudujmy_razem_nasz_zamek.html, dostęp: 3 września 2011 r.

⁴³ Tamże.

Grzegorz Kęsik

(historyka sztuki lub historia architektury). Jednocześnie Muzeum wyraziło zgodę na pomysły innej grupy osób – również niefachowej i do tego jeszcze mniejszościowej — jaką w uprzedniej dyskusji reprezentowali Marek Piotrowski (wizja nowoczesna) i Marek Zalewski (idea konkursu). Symptomatyczne było również stwierdzenie dyrekcji, że na temat dawnego wyglądu zamku nic nie wiadomo. Sugeruje to nieznajomość (lub celowe ignorowanie) wyników dotychczasowych badań, bowiem już w latach 50. XX w. powstały studialne rysunki form przestrzennych oraz rekonstrukcja faz rozbudowy warowni. Kolejne badania, tylko tę wiedzę wzbogacały⁴⁴. Muzeum pominęło również zachowane archiwalne, szczegółowe opisy zamku.

Na ogłoszony przez Muzeum konkurs wpłynęło 6 prac. Warto zaznaczyć, że żadna z nich (z wyjątkiem jednej) nie zakładała odbudowy Domu Dużego. Każda praca kładła natomiast nacisk na zagospodarowanie otoczenia warowni. Na dziedzińcu proponowano zazwyczaj lekkie (łatwe do ewentualnego demontażu), współczesne konstrukcje. Dnia 22 listopada 2005 r. rozstrzygnięto konkurs, a 5 grudnia wręczono nagrody oraz urządzono pokonkursową wystawę w jednej ze zrekonstruowanych piwnic Domu Dużego. Pierwsze miejsce (10 tys. zł i zlecenie na opracowanie projektu budowlanego) zajęła praca przygotowana przez czteroosobowy zespół projektantów z Gdyni pod kierunkiem dr. inż. arch. Marka Kleczkowskiego. Drugą nagrodę otrzymało Biuro Studiów i Projektów Barbary Średniawy z Bytomia. Dwaj projektanci z Ciechanowa, Jacek Jaśkowiec i Marian Tromski, zajęli równorzędne trzecie miejsce⁴⁵. Zwycięska koncepcja zakładała pełną odbudowę zamku w formach współczesnych, przysłoniętych ścianami, imitującymi (w sposób bardzo uproszczony i nie podparty żadnymi badaniami) rozwiązania gotyckie⁴⁶.

⁴⁴ A.K.F. Wołosz, *Ze studiów...*, *op. cit.*, s. 25.

⁴⁵ A. Goszczyńska, *Co na to książęta?*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2005, nr 11/165, s. 12.

⁴⁶ Zob. ilustracja 2 — Praca konkursowa dr. inż. arch. Marka Kleczkowskiego z grudnia 2005 r.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na skład sądu konkursowego⁴⁷, powołanego przez dyrektora Muzeum zarządzeniem nr 7/2005 z dnia 25 lipca 2005 r. Jego przewodniczącym został prof. dr hab. Jerzy Gąssowski (archeolog, dyrektor Instytutu Antropologii i Archeologii WSH w Pułtusk). Stronę urbanistyczną reprezentowała dr arch. Danuta Kłosek-Kozłowska (historyk urbanistyki, autorka konkursowych wytycznych konserwatorskich). Spośród uprzednich dyskutantów, jacy pojawili się na łamach Gazety Samorządu Miasta Ciechanów, powołano jedynie dr. Aleksandra Kociszewskiego (z CTN) oraz archeologa Marka Piotrowskiego. Do oceny prac nie zaproszono natomiast Andrzeja Piotrowskiego ze społecznego komitetu odbudowy zamku, pomimo, że np. dla lekarza Aleksandra Soplńskiego (wicemarszałka z Polskiego Stronnictwa Ludowego) znalazło się tam miejsce. Pozostałe osoby z komisji konkursowej to: dr inż. Tadeusz Kulas (konstruktor, Wydział Budownictwa Mechaniki i Petrochemii Szkoły Nauk Technicznych i Społecznych w Płocku), Bożena Ankiewicz (architekt po Politechnice Gdańskiej, członek Miejskiej Komisji Architektoniczno-Urbanistycznej⁴⁸), Stanisław Korpanty (architekt, członek Miejskiej Komisji Architektoniczno-Urbanistycznej), Jerzy Pełka (pedagog, przedstawiciel Muzeum w komisji) oraz Sławomir Roguski. Poważne zastrzeżenia, zdaniem autora niniejszej pracy, budzi udział w pracach sądu konkursowego kierownika Delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Ciechanowie — pedagoga z wykształcenia, Krzysztofa Kaliściaka. Zwłaszcza w świetle jego późniejszej decyzji, dopuszczającej projekt dr. Marka Kleczkowskiego do realizacji. Reasumując — w komisji konkursowej, gdzie ważył się los zabytku, nie było ani historyka architektury, ani historyka sztuki (!).

Po rozstrzygnięciu konkursu przez ponad pół roku trwały przeróbki zwycięskiej pracy. Niestety, odbywało się to bez jakichkolwiek konsultacji

⁴⁷ Pełny skład sądu konkursowego znajduje się na stronie internetowej Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie: www.muzeumciechanow.pl/?show=archiwum&sef=34, dostęp: 18 lutego 2008 r.

⁴⁸ Ciało kolegialne, powołane przez Prezydenta Miasta Ciechanów, zarządzeniem nr 97/2003 z dnia 24 września 2003 roku, https://bip.umciechanow.pl/bip/portal?id=50015&res_id=102629, dostęp: 29 maja 2011 r.

Grzegorz Kęsik

społecznych, a ostateczny wynik tych działań trzymano w ścisłej tajemnicy aż do oficjalnej prezentacji projektu rewitalizacji, jaka odbyła się 29 września 2006 r. — podobnie jak rozstrzygnięcie konkursu — w zamku.

Projekt, jaki tam pokazano, w sensie konstrukcyjnym był zapewne zbliżony do pracy konkursowej, jednakże wizualnie różnił się od niej na tyle drastycznie, iż to właśnie od tego momentu możemy mówić o początkach społecznego protestu wobec (narzuconej niejako) architektonicznej wizji⁴⁹. Zainteresowanie prezentacją było niewielkie (zjawilo się zaledwie 8 osób), co wynikało z niedostatecznej ilości ogłoszeń⁵⁰. Argumenty architekta sprowadzały się do tego, iż z powodu braku dawnych widoków zamku postanowiono stworzyć coś zupełnie nowego, na niezależnej konstrukcji. Zaproponowano wyraźne oddzielenie (poprzez kontrast) starych, poszarpanych murów od współczesnej zabudowy. W nowym Domu Dużym miały się znaleźć pomieszczenia wystawiennicze oraz duża sala konferencyjno–koncertowa na ok. 250 osób, w Domu Małym proponowano kawiarnię i biura muzeum. W uzasadnieniu podtrzymano tym samym wcześniejsze twierdzenie archeologa Marka Piotrowskiego, iż nowe obiekty powinny być szokiem dla zwiedzających⁵¹. Dnia 27 listopada 2006 r., kierownik Delegatury w Ciechanowie Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Krzysztof Kaliściak zaakceptował — w imieniu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Warszawie — proponowany przez Muzeum projekt rewitalizacji zamku.

W międzyczasie wznowiona została dyskusja — głównie na lokalnych forach internetowych — przeważały głosy krytyczne wobec zaproponowanej przez dr. Marka Kleczkowskiego wizji zamku. Najważniejsze fora, przez które przetoczył się spór wokół ruin ciechanowskiej warowni to: „Architektura Ciechanowa — Forum Dyskusyjne”⁵², „Gazeta Wyborcza — Forum miasta Ciechanów”⁵³ oraz „Forum — Zamki w Pol-

⁴⁹ Zob. ilustracja 3 — Projekt zamku dr. inż. arch. Marka Kleczkowskiego z września 2006 r.

⁵⁰ G. Kęsik, *Rewitalizacja czy dewastacja?*, „Czas Ciechanowa”, 2006, nr 40/55, s. 6.

⁵¹ Tamże.

⁵² <http://arch.ciechanow.net.pl/forum/viewtopic.php?t=5&postdays=0&postorder=asc&start=0>, dostęp: 2 marca 2008 r.

⁵³ <http://forum.gazeta.pl/forum/72,2.html?f=557&w=49516835>, dostęp: 2 marca 2008 r.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

sce⁵⁴. Głównie dzięki tej ostatniej stronie internetowej dyskusja zaczęła wykraczać poza ramy społeczności lokalnej. Aby jednak nie mieszać argumentów prasowych i internetowych, tym bardziej, że większość z nich powtarzała się, dyskusja internetowa jest w niniejszej publikacji jedynie zasygnalizowana odpowiednimi linkami w przypisach.

Dnia 12 grudnia 2006 r. w „Myśli Polskiej” ukazał się artykuł Waldemara Rekścia z gdańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, w którym autor skrytykował nie tyle sam projekt, co kontekst w jakim miałby on zaistnieć⁵⁵. Podkreślił przy tym znaczenie zamku w Ciechanowie jako pomnika polskiej historii i kultury. Wzorem litewskiego zamku w Trokach (zachowanego w oryginale znacznie gorzej), warownia nad Łydynią powinna zostać w pełni zrekonstruowana i udostępniona turystom. Według autora artykułu: „realizacja rewitalizacji w wersji szklano–betonowej zdegradowuje obiekt do rangi co najwyżej lokalnego ośrodka kulturalnego, gdyż normalny turysta nie będzie miał po co tam przyjeżdżać. Szklą i betonem mamy na co dzień aż w nadmiarze”⁵⁶. Jednocześnie padła sugestia, iż sprawą powinni zainteresować się parlamentarzyści i samorządowcy.

W odpowiedzi na rosnące kontrowersje wokół projektu dr. Marka Kleczkowskiego, Muzeum Szlachty Mazowieckiej od stycznia 2007 r. zorganizowało serię spotkań–konsultacji społecznych. Głównym ich efektem, jak się okazało, były jedynie kosmetyczne zmiany w projekcie, bez jakichkolwiek głębszych modyfikacji samej idei architekta. Celem nadrzędnym stało się natomiast przekonywanie opinii publicznej do autorskiej wizji, jaką wybrało Muzeum. Dlatego też, na jedno z pierwszych spotkań zaproszono architekta–urbanistę z Gdańska, prof. Wiesława Gruszkowskiego, który swoją prelekcją nt. *Zamek ciechanowski a zapisy Karty weneckiej* próbował wytłumaczyć zebranym, dlaczego projekt zaproponowany przez dr. Marka Kleczkowskiego jest jedyną słuszną drogą w zaistniałej sytuacji. Problematyka aksjologii zawartej w *Karcie*

⁵⁴ <http://zamek.mojeforum.net/ciechanow-temat-vt90.html>, dostęp: 2 marca 2008 r.

⁵⁵ W. Rekcć, *Zamki Gargamela*, „Myśl Polska”, 2006, nr 51/1614, s. 18.

⁵⁶ Tamże.

Grzegorz Kęsik

weneckiej — uchwalonej na Międzynarodowym Kongresie Architektów i Techników Zabytków w Wenecji w 1964 r. — zostanie szerzej omówiona w podsumowaniu sporu o rewitalizację, teraz skupmy się na samych argumentach przytoczonych przez prof. Wiesława Gruszkowskiego. W modelu idealnym, według prelegenta, należałoby zachować zamek w takim stanie, w jakim jest i jedynie poddawać go regularnej konserwacji. Jeśli natomiast zachodzą istotne przesłanki do odbudowy zabytku — a według profesora tak było w Ciechanowie, bo potrzeba dodatkowej przestrzeni na ekspozycje muzealne i spotkania — to nowy obiekt powinien świadczyć o epoce w której powstał. Prof. Wiesław Gruszkowski zwrócił jednak uwagę, iż „*musi to być budynek o dobrej architekturze i taką zaproponowali nam projektanci, bez niepotrzebnych dodatków, pasującą doskonale do części gotyckiej*”⁵⁷. Niestety, na spotkanie nie został zaproszony żaden specjalista, który mógłby podjąć jakąkolwiek naukową polemikę z prof. Wiesławem Gruszkowskim (choćby naświetlając przypadki celowego łamania zapisów *Karty weneckiej* w stosunku do zabytków o wyjątkowej wartości kulturowej). W ten sposób wielu uczestników spotkania odniosło wrażenie, iż środowisko naukowe w pełni popiera propozycje dr. Marka Kleczkowskiego, a zaprezentowane standardy są powszechnie obowiązującymi przy tego typu realizacjach. W tym momencie swoje zdanie na temat rewitalizacji zmienił w sposób radykalny Andrzej Piotrowski. Dotychczas marginalizowany przez Muzeum mógł, dzięki temu „przeobrażeniu”, ponownie zaistnieć jako jeden z głównych orędowników odbudowy zabytku.

Od tego momentu lokalna dyskusja nad projektem rewitalizacji toczyła się — oprócz spotkań w Muzeum — głównie na łamach tygodnika „Czas Ciechanowa”. W jednym z takich artykułów, Łukasz Jędrychowski z portalu „Architektura Ciechanowa”, obecny na spotkaniu z prof. Wiesławem Gruszkowskim, zaapelował by Muzeum wzięło pod uwagę zdanie mieszkańców miasta — w większości krytyczne wobec proponowanych rozwiązań. Powołał się przy tym na casus zamku

⁵⁷ E. Stangrodzka, *Dom Duży nie może niczego udawać*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2007, nr 6/1415, s. 6.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

w Działdowie, gdzie włączenie w stare mury nowego budynku w sposób znaczący obniżyło rangę i odbiór całego zabytku. Zwrócił również uwagę na marketingową niespójność działań podjętych przez Muzeum Szlachty Mazowieckiej: „*Od kilku lat na zamku [...] organizowane są turnieje rycerskie. Spróbujmy sobie wyobrazić rycerzy w zbrojach, damy w średniowiecznych strojach, rozbite namioty i... szklano–betonową bryłę Domu Dużego!*”⁵⁸.

Swoje zdanie na temat projektu rewitalizacji wyraził również historyk sztuki dr Ryszard Małowiecki. Artykuł autorstwa inspektora z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Ciechanowie — którego przełożony Krzysztof Kaliściak projekt rewitalizacji zaakceptował — również jest próbą polemiki z prof. Wiesławem Gruszkowskim, aczkolwiek autor nie był obecny na spotkaniu w Muzeum. Dr Ryszard Małowiecki, akceptując założenia *Karty weneckiej*, próbował zdezawuować „ważne względy”, nakazujące odbudowę zamku. Według jego opinii, przestrzeń na ekspozycje muzealne można było pozyskać w innym miejscu — np. w nieczynnym, a wystawionym na sprzedaż młynie przy ul. Małgorzackiej (w centrum miasta, znacznie bliżej obecnej siedziby Muzeum). Z kolei do organizacji dużych imprez pod dachem służy niedawno ukończona hala widowiskowo–sportowa, zaś dziedziniec zamku został już dostosowany do prowadzenia imprez na świeżym powietrzu. Dr Ryszard Małowiecki krytykuje nie tylko zwolenników nowoczesnej wizji zamku, ale także osoby zainteresowane rekonstrukcją warowni: „*przed laty na Litwie i Białorusi budowano zamki (np. Troki czy Lida) na ogrzykach ruin jednocześnie pozwalając na niszczenie masy zabytków sensownie mogących być poddanych pracom konserwatorskim*”⁵⁹. Autor podważa również obiektywizm oceny prof. Wiesława Gruszkowskiego w stosunku do proponowanych przez dr. Marka Kleczkowskiego rozwiązań. Zwraca uwagę, iż: „*był On dziekanem wydziału architektury Politechniki Gdańskiej, a więc przypuszczalnie kształcił autorów projek-*

⁵⁸ Ł. Jędrychowski, *Wziąć pod uwagę zdanie ciechanowian*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 6/73, s. 7.

⁵⁹ R. Małowiecki, *Marnowanie pieniędzy, czyli budowa zamku*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 7/74, s. 16.

Grzegorz Kęsik

tu”⁶⁰. Według dr. Ryszarda Małowieckiego dotychczasowe konsultacje społeczne w Muzeum były starannie reżyserowane pod kątem gloryfikacji zaprezentowanych pomysłów na rewitalizację zamku. W odpowiedzi na powyższy artykuł ukazał się tydzień później krótki tekst artysty plastyka Marka Zalewskiego, w którym autor zacytował niektóre określenia, użyte przez dr. Małowieckiego, a następnie zapytał: „*Ryszardzie drogi, to mają być argumenty?*”⁶¹. Ze swojej strony Marek Zalewski nie dodał niczego więcej, poza wymownym tytułem: *Wyjątkowy tort z jadem i żółcią — kolorowy, to jest pewne...*

W tym samym numerze „Czasu Ciechanowa” ukazały się przedruki dwóch lustracji (z 1549 i 1580 r.), opisujących dawny wygląd zamku i dyspozycje poszczególnych pomieszczeń⁶² oraz tekst Waldemara Rekścia oznajmiający, że sprawa ciechanowskiego zamku przestaje być problemem lokalnym, a staje się sprawą ogólnopolską. Autor artykułu starał się udowodnić, iż ciechanowska warownia jest „*najlepiej zachowanym polskim zamkiem gotyckim*”⁶³, jeśli wyłączymy z tego zestawienia wszystkie zamki pokrzyżackie. Iluzoryczna „polskość” zamku w Ciechanowie została, jak się wydaje celowo, nieco przerysowana. Wprawdzie Ciechanów nigdy nie był częścią Państwa Zakonnego, ale jednocześnie w skład Korony został włączony dopiero w 1526 r. Zamek, u swoich początków jawi się więc bardziej jako budowla mazowiecka niżli polska. Wydaje się jednak, iż strategia (czy zamierzona?) jaką przyjął tu Waldemar Rekść, okazała się niezwykle nośna i pomocna w ogólnopolskim rozpropagowaniu kontrowersji wokół rewitalizacji zamku. Autor ubolewał również nad upadkiem polskiej myśli konserwatorskiej. Według niego: „*Jeszcze do niedawna Polska była dla całego świata wzorem, jak należy chronić [...] i odzyskiwać unicestwione pomniki narodowej i światowej kultury. Dziś jakby cały ten wielki dorobek*

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ M. Zalewski, *Wyjątkowy tort z jadem i żółcią — kolorowy, to jest pewne...*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 8/75, s. 9.

⁶² G. Kęsik, Zarzycanie lokalnej tożsamości, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 8/75, s. 8.

⁶³ W. Rekść, *Sprawa ciechanowskiego zamku — sprawą ogólnopolską*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 8/75, s. 9.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

odrzucono i zaczyna się preferować rozwiązania, które nie przynoszą nam chluby [...]. Paradoksalnie za naszą zachodnią granicą mamy dziś wielki plac budowy, gdzie wyjątkowo starannie kontynuuje się dorobek polskiej myśli konserwatorskiej i to na niespotykaną skalę”⁶⁴.

Artykuł Waldemara Rekścia zakończył pierwszą falę protestów wokół rewitalizacji zamku w Ciechanowie, toczącą się wyłącznie na płaszczyźnie lokalnej. Od tego momentu sprawa przybrała rozmiar ogólnokrajowy.

Dnia 22 lutego 2007 r. Oddział w Gdańsku Towarzystwa Opieki nad Zabytkami skierował pismo do Generalnego Konserwatora Zabytków z prośbą o wydanie opinii przez Główną Komisję Konserwatorską, celem wyjaśnienia wątpliwości narosłych wokół projektu rewitalizacji zamku w Ciechanowie. Główna Komisja Konserwatorska jest organem ustawowym działającym przy Generalnym Konserwatorze Zabytków, wydającym opinie w sprawie metod, technologii oraz prawidłowości planowanych przedsięwzięć konserwatorskich i budowlanych, a także sposobów postępowania w sytuacjach, które mogą zagrażać obiektom zabytkowym⁶⁵.

Z kolei 7 marca 2007 r. (również w piśmie skierowanym do Generalnego Konserwatora Zabytków) swój protest wobec proponowanej wersji rewitalizacji wyraził prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Tomaszewski (prezes Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS⁶⁶). Zdaniem autora skargi w obręb murów „*wprowadzono nowoczesną budowlę [...] mającą wyraz współczesnej architektury usługowej, bez odniesień do pierwotnych cech architektonicznych zamku, jego funkcji i miejsca; pominięto znaną badaczom wiedzę o pierwotnych formach architektonicznych zamku*”⁶⁷. Jednocześnie prof. dr hab. inż. arch. Andrzej Tomaszewski

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Art. 98 Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, „Dziennik Ustaw”, 2003, nr 162, poz. 1568.

⁶⁶ ICOMOS — International Council on Monuments and Sites (Międzynarodowa Rada Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych).

⁶⁷ Zob. aneks I — Decyzja Generalnego Konserwatora Zabytków w sprawie rewitalizacji zamku, s. 1.

Grzegorz Kęsik

wyraził wątpliwości co do „*prawidłowości wytycznych konserwatorskich, wykonania konserwatorskiego studium przedprojektowego oraz wykorzystania wiedzy zgromadzonej w trakcie badań historyczno–architektonicznych i archeologicznych zamku*”⁶⁸.

Tymczasem Muzeum Szlachty Mazowieckiej wciąż prowadziło dyskusje wokół projektu. Największe tego typu spotkanie odbyło się 3 kwietnia 2007 r. w siedzibie placówki. Zgromadziło (pomimo dnia roboczego i pory przedpołudniowej) znaczną ilość osób. Wcześniej, z uczestnictwa w dyskusji wycofał się dr Ryszard Małowiecki, stwierdzając w artykule prasowym z 30 marca, iż nie zamierza zmieniać swojego stanowiska odnośnie pozostawienia zamku w formie trwałej ruiny, dlatego też jego udział w dyskusji nad jakąkolwiek formą odbudowy warowni wydaje się bezcelowy⁶⁹. W ten sposób spotkanie w Muzeum stało się konfrontacją jedynie dwóch teorii postępowania wobec ruiny — odbudowy w formie nowoczesnej i rekonstrukcji w formie historycznej. Zwolennicy tej drugiej dostarczyli tego dnia nowych argumentów w postaci wizualnej. Zespół naukowy z Zakładu Konserwacji Zabytków Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej, pod kierunkiem dr inż. arch. Marii Ludwiki Lewickiej, przygotował studium rekonstrukcji zamku w Ciechanowie. W oparciu o zachowane materiały archiwalne i przeprowadzone badania zaprezentowano zebrany propozycję odtworzenia wyglądu warowni według stanu na rok 1549. Rysunki wykonał architekt Wojciech Wólkowski⁷⁰. Nie był to projekt, a jedynie (pierwsza jak dotąd) próba „wizualnego zebrania” całej dotychczasowej wiedzy o zamku — wszystkiego, co propozycja dr. Marka Kleczkowskiego odrzucała a priori jako „niepewne”.

Obecny na spotkaniu twórca projektu rewitalizacji przedstawił modyfikacje, jakie zaszyły w jego propozycji. Ograniczyły się one do

⁶⁸ Tamże, s. 2.

⁶⁹ R. Małowiecki, *Zamek, niesamowite, ale prawdziwe*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 13/80, s. 15.

⁷⁰ Zob. ilustracja 5 — Studium rekonstrukcyjne zamku dr. inż. arch. Marii Ludwiki Lewickiej z kwietnia 2007 r.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

zmiany kształtu dachu oraz zastąpienia betonu — betonem artystycznym (o kolorze zsynchronizowanym z ceglanyymi murami)⁷¹.

Dyskusję prowadziła dr inż. arch. Danuta Kłosek-Kozłowska (również z ZKZ Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej) wyraźnie opowiadając się po stronie propozycji nowoczesnej: „*O ile ta historyczna rekonstrukcja jest ewidentnym fałszem — mówiła [...] — o tyle ta współczesna jest pewną prawdą o nas samych. Jest prawdą, jak my dzisiaj potrafimy działać w środowisku kulturowym, jak je interpretujemy i jakie wartości z historii potrafimy reaktualizować*”⁷². Można zatem zauważyć, iż środowisko naukowe Politechniki podzieliło się. Podziały pojawiły się także w ramach Towarzystwa Opieki nad Zabytkami — przybyły na spotkanie przedstawiciel oddziału płockiego poparł rozwiązania nowoczesne, natomiast oddziały: gdański i warszawski, jak również nowo powstałe koło Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Ciechanowie — wyraźnie się im sprzeciwiły, opowiadając się za dalszymi badaniami z możliwą docelową rekonstrukcją historyczną.

Władze lokalne, w osobie wicestarosty ciechanowskiego Eugeniusza Sadowskiego, optowały za jak najszybszym zakończeniem dyskusji i przejściem do realizacji projektu Muzeum: „*Nie możemy stracić kolejnych lat na dyskusjach. Jest już nawet nie za pięć dwunasta, ale pięć albo i dziesięć po dwunastej — tłumaczył Sadowski*”⁷³. Z kolei archeolog Marek Piotrowski starał się udowodnić zebranych, że niepodjęcie działań rewitalizacyjnych wobec zamku, spowoduje w ciągu kilku lat dewastację całego zabytkowego obiektu.

Ostatnie otwarte spotkanie w Muzeum zakończyło się brakiem porozumienia, niemniej jednak stało się okazją do zaprezentowania alterna-

⁷¹ W przeciągu najbliższych miesięcy wprowadzono do projektu rewitalizacji jeszcze kilka innych, drobnych modyfikacji, nie wpływających jednak na całość w znaczący sposób. Zob. ilustracja 4 — Projekt zamku dr. inż. arch. Marka Kleczkowskiego z lipca 2007 r.

⁷² E. Stangrodzka, *Zamek Księżąt Mazowieckich — jak?*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2007, nr 15/1424, s. 14.

⁷³ M. Paprocki, *W Muzeum o Zamku po raz kolejny*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 14/81, s. 9.

Grzegorz Kęsik

tywnej wizji odbudowy zamku według dr. Marii Ludwiki Lewickiej. Materiał z dyskusji do programu lokalnego zrealizowała TVP3. Rysunki Wojciecha Wólkowskiego zostały przedrukowane na pierwszych stronach zarówno przez „Tygodnik Ciechanowski”, jak i „Czas Ciechanowa”. Ta druga gazeta w kolejnym numerze dodatkowo porównała ze sobą obydwie propozycje (historyczną i nowoczesną) pozostawiając czytelnikom ocenę, która z nich jest „ewidentnym fałszem historycznym”⁷⁴.

Pierwszą gazetą ogólnopolską, która podjęła temat rewitalizacji zamku, był „Nasz Dziennik”. W wydaniu z 17 kwietnia 2007 r. fotografia warowni, opatrzona tytułem *Skandal w Ciechanowie* znalazła się na głównej stronie. Dalej ukazał się obszerny wywiad z Waldemarem Reksiem, w którym pojawiły się nowe argumenty. Przede wszystkim stwierdzono, iż różnice w podejściu do problemu odbudowy ruin wewnątrz samego środowiska konserwatorskiego wynikają z subtelnych rozbieżności w specjalizacjach, jakie poszczególne osoby ukończyły. Według tej optyki, wspomniany już prof. Wiesław Gruszkowski, jako urbanista inaczej zapatruje się na obiekt zabytkowy, niż architekt, który specjalizuje się w konserwacji — jak chociażby dr Maria Ludwika Lewicka⁷⁵. Sama wspomniana, w wypowiedzi dla kolejnego numeru „Naszego Dziennika” podtrzymała tę tezę, stwierdzając, iż „mamy tu do czynienia z sytuacją, kiedy konserwacją zajmują się urbaniści, którzy nie orientują się w ochronie obiektów zabytkowych — mówi Lewicka. Według niej, urbanista patrzy na zabytek jak na tło dla nowej koncepcji architektonicznej. Ochrona i rekonstrukcja obiektów zabytkowych to domena innej gałęzi nauki — architektów konserwatorów i architektów badaczy”⁷⁶. Dyrektor Muzeum, Hanna Długoszewska–Nadratowska uznała propozycję dr Marii Ludwiki Lewickiej za „artystyczną wizję zamku, nie mającą nic wspólnego z prawdą”⁷⁷. Dodatkowo

⁷⁴ M. Paprocki, *Czemu służyć ma akcja „Czasu Ciechanowa”?*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 15/82, s. 10–11.

⁷⁵ P. Czartoryski–Sziler (w rozmowie z W. Reksiem), *Skandal w Ciechanowie*, „Nasz Dziennik”, 2007, nr 90/2803, s. 9.

⁷⁶ J. Dytkowski, *Zamek ze szkła i betonu*, <http://www.naszdziennik.pl/index.php?typ=kl&dat=20070418&id=kl11.txt>, dostęp: 2 marca 2008 r.

⁷⁷ Tamże.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

wywiad udzielony przez Waldemara Rekę uznana za „nieporozumienie”: „*Uważam, że głosy krytyczne są potrzebne, ale niech będą to głosy merytoryczne*”⁷⁸. Natomiast dr Ryszard Małowiecki opublikował tekst satyryczny (utrzymany w konwencji komunistycznego manifestu), wykpiwający zwolenników nowoczesnej odbudowy zamku oraz ich idee⁷⁹. „*Niedostatki merytoryczności*” (w rozumieniu dyrekcji Muzeum) próbował uzupełniać wiceprezes Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji Stefan Fuglewicz. Wypowiadając się o samym projekcie dr. Marka Kleczkowskiego (pomijając sferę idei), zwrócił uwagę na szereg nieprawidłowości, zwłaszcza w stosunku do kształtu elewacji planowanego „*Domu Dużego*”. Wykazał, iż jej forma wcale nie jest neutralna, a raczej kompletnie ahistoryczna, gdyż zawiera elementy, o których wiadomo na pewno, że nie istniały: „*Ściana jest w licu zabytkowych murów przyziemia, ale schody i ganek oraz krawędź dachu są nadwieszane nad dziedzińcem [...] sugerują istnienie elementów, których tu nigdy nie było*”⁸⁰.

W międzyczasie do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego napływały kolejne protesty. Prezes Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Andrzej Sołtan, w piśmie z dnia 7 maja 2007 r., powtórzył większość zarzutów, które wcześniej sformułował Stefan Fuglewicz (również członek Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami). Analogiczny protest wystosowało także ciechanowskie koło tej organizacji⁸¹. Interesującą formułą okazała się internetowa petycja do ministerstwa (niestety już niedostępna w Internecie), umieszczona przez Zdzisława Kwaska ze Sławna, podpisana przez ponad 300 osób z różnych części Polski.

Dnia 9 maja 2007 r. odbyło się posiedzenie Głównej Komisji Konserwatorskiej, poświęcone projektowi rewitalizacji zamku w Ciecha-

⁷⁸ M. Paprocki (w rozmowie z H. Długoszewska-Nadratowską), *Krytycznie, ale merytorycznie*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 16/83, s. 3.

⁷⁹ R. Małowiecki, *Do boju o zamek!!!*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 17/84, s. 9.

⁸⁰ S. Fuglewicz, *Na ratowanie dóbr kultury nigdy nie jest za późno*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 18/85, s. 9.

⁸¹ Zob. aneks I — Decyzja Generalnego Konserwatora Zabytków w sprawie rewitalizacji zamku, s. 2.

Grzegorz Kęsik

nowie. Organ ustawy stwierdził jednomyślnie, iż „przedstawiony projekt nie uwzględnia wyników dotychczasowych badań, w sposób drastyczny ingeruje w układ architektoniczny i kompozycyjny zamku, a tym samym stwarza zagrożenie dla jego substancji zabytkowej”. Jednocześnie komisja przychyliła się do postulatów zwolenników zachowania trwałej ruiny, zakazując wprowadzania w obręb murów nowych obiektów kubaturowych, zaleciła natomiast „przystosowanie zamku do imprez kulturalnych, ogólnomiejskich [...] jedynie w obrębie istniejących kubatur”⁸². Uchwałę Głównej Komisji Konserwatorskiej opublikowano 6 czerwca, ale medialne przecieki pojawiły się o wiele wcześniej⁸³.

W międzyczasie spór wokół zamku stał się tematem programu „Interwencja”, nadawanego przez TV Polsat⁸⁴. Bardzo ciekawy artykuł, porównujący obie propozycje odbudowy warowni (współczesną i historyczną) opublikowano w wydawanej przez samorząd województwa, „Kronice Mazowieckiej”. Autorka artykułu dokonała przy tym interesującego zestawienia faktów. Lokalni politycy podkreślali konieczność jak najszybszego rozpoczęcia rewitalizacji, ze względu na zagrożenie utratą już zarezerwowanych środków finansowych. Tymczasem zapytany o zdanie wicemarszałek Tomasz Siemoniak powiedział: „Nie wydaje mi się, żeby przepadły pieniądze, jeśli ten nowoczesny projekt zostanie odrzucony [...]. Szklana galeria może powstać wszędzie, ale niekoniecznie w murach średniowiecznego zamku. To społeczeństwo Ciechanowa powinno zdecydować, jak będzie rewitalizowany zamek — podkreślił wicemarszałek”⁸⁵.

Po ogłoszeniu decyzji Głównej Komisji Konserwatorskiej, 11 czerwca 2007 r. Generalny Konserwator Zabytków, minister dr Tomasz Merta wszczął z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji kierownika delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Ciechanowie, zezwalającej na rewitalizację

⁸² Tamże.

⁸³ M. Paprocki, *Rewitalizacja zablokowana przez ministerstwo?*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 19/86, s. 2.

⁸⁴ Zob. <http://interwencja.interia.pl/news?inf=919509>, dostęp: 2 marca 2008 r.

⁸⁵ T. Kaczorowska, *Sporna rewitalizacja zamku*, „Kronika Mazowiecka”, r. V, 2007, nr 5/53, s. 35.

zamku. Następnego dnia w „Naszym Dzienniku” ukazał się artykuł informujący o podjętych w ministerstwie decyzjach oraz wywiad z dr Marią Ludwiką Lewicką. Autorka studium rekonstrukcyjnego stwierdziła, iż pomimo skłaniania się stanowiska Głównej Komisji Konserwatorskiej w kierunku zachowania trwałej ruiny — jest to najbezpieczniejsza decyzja, jaka mogła być podjęta w zaistniałej sytuacji. Dokument ten nie wykluczał, jej zdaniem, możliwości rekonstrukcji zamku w przyszłości, a pewne działania mogłyby być podjęte już w ramach obecnych ustaleń — np. dokończenie rekonstrukcji przyziemia (piwnic) Domu Dużego. Podkreśliła ona przy tym wysoką rangę zabytku, jakim jest zamek w Ciechanowie⁸⁶, oraz konieczność prowadzenia dalszych badań, uszczegóławiających pracę naukowców z Politechniki Warszawskiej. W wywiadzie pominięto jednak część realiów, w których to przede wszystkim Muzeum, podległe Marszałkowi, było głównym ośrodkiem decyzyjnym wobec zamku — także w sytuacji możliwego odrzucenia projektu dr. Kleczkowskiego.

Rozpoczęcie postępowania unieważniającego odbiło się szerokim echem w prasie lokalnej. Zwolennicy nowoczesnych rozwiązań próbowali zdyskredytować orzeczenie Głównej Komisji Konserwatorskiej, stwierdzając, iż Komisja orzekała wobec niepełnej dokumentacji, pochodzącej z delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Ciechanowie, a nie z Muzeum lub od samego projektanta. Podkreślano przy tym fakt posiadania pozwolenia na budowę, która miała rozpocząć się zaraz po pracach archeologicznych na dziedzińcu — na jesieni 2007 r.⁸⁷ Wicestarosta Eugeniusz Sadowski stwierdził ponadto, iż konkurs na rewitalizację został przeprowadzony zgodnie z prawem: „Decyzja starosty jest prawomocna a opinia Komisji niewiele znaczy — mówił w materiale wyemitowanym przez TVP3”⁸⁸. Zarzuty te odpierał Wojciech Wólkowski z Politechniki Warszawskiej (współpracujący z dr Marią Lu-

⁸⁶ P. Czartoryski–Sziler (w rozmowie z M. Lewicką), *Zabytek wielkiej rangi*, „Nasz Dziennik”, 2007, nr 135/2848, s. 12.

⁸⁷ R. Nadaj, *Bitwa o ciechanowską zamek*, 2007, nr 24/1433, http://www.tc.ciechanow.pl/aktualnosc-4735-bitwa_o_ciechanowski_zamek.html, dostęp: 3 września 2011 r.

⁸⁸ M. Paprocki, *Co dalej z Zamkiem?*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 24/91, s. 5.

Grzegorz Kęsik

dwiką Lewicką), podkreślając jednomyslność opinii Głównej Komisji Konserwatorskiej oraz autorytatywny charakter organu.

Warto zatem — dla wiadomości czytelnika — przytoczyć skład Głównej Komisji Konserwatorskiej, który orzekał w sprawie projektu dr. Marka Kleczkowskiego. Przewodniczącym Komisji był prof. dr hab. inż. Jerzy Jasięko (Instytut Budownictwa Politechniki Wrocławskiej), jego zastępcami: prof. Andrzej Koss (Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie) i prof. Ireneusz Płuska (Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie), a pozostałymi członkami organu: prof. dr hab. inż. arch. Aleksander Böhm (architekt krajobrazu — Politechnika Krakowska), dr inż. arch. Tomasz Cykalewicz (architekt i urbanista — Politechnika Szczecińska), dr inż. Stanisław Kaczmarczyk (konstrukcje budowlane — Politechnika Krakowska), ks. dr hab. Piotr Paweł Maniurka (nauki o sztukach pięknych — Uniwersytet Opolski), prof. nzw. dr inż. arch. Małgorzata Rozbicka (Zakład Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej), dr hab. Tomasz Węclawowicz (historyk sztuki — Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie) oraz dr inż. arch. Bożena Zimnowoda-Krajewska (historyk architektury — Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu).

Całą uchwałę Głównej Komisji Konserwatorskiej (jak również jej skład) przytoczył w kolejnym numerze „Tygodnik Ciechanowski”. Gazeta dokonała jednocześnie zestawienia dokumentu z opiniami zwolenników rewitalizacji w nowoczesnym kształcie. O skomentowanie uchwały poproszono dyrektor Muzeum Hannę Długoszewską-Nadratowską, artystę plastyka Marka Zalewskiego oraz przewodniczącego Obywatelskiego Komitetu Wspomagania Rewitalizacji Zamku w Ciechanowie Andrzeja Piotrowskiego. Warto zwrócić uwagę na zmianę nazwy tej ostatniej instytucji. Od tego momentu słowo „rewitalizacja” zostanie utożsamione z projektem dr. Marka Kleczkowskiego i we wszystkich kolejnych artykułach lub dokumentach tak właśnie należałoby je interpretować.

Dyrektor Muzeum zwróciła uwagę na niedostateczne poinformowanie opinii publicznej, przez co wytwarza się poczucie stawiania jej przed faktami dokonanymi. Przybliżyła zatem cały dotychczasowy proces konkursowy, tworzenia projektu i szerokiej konsultacji nie tylko społecznej, ale także fachowej — w ramach środowiska Stowarzyszenia Archi-

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

tektów Polskich. Stwierdziła ponadto, że rewitalizację wymogli sami turyści, od lat domagający się większej ekspozycji muzealnej, na co w obecnych warunkach nie było szans⁸⁹. Marek Zalewski z kolei podkreślał uniwersalizm i użyteczność nowoczesnej architektury. Postęp i nawet najbardziej ekscentryczne wizje artystyczne przedstawił jako dobrodziejstwa, zaś przeciwnikom takich rozwiązań przypisał „*estetykę prowincjonalną*” i „*zaściankowość*”⁹⁰. Natomiast Andrzej Piotrowski zaprezentował zamierzenia Obywatelskiego Komitetu Wspomagania Rewitalizacji Zamku na najbliższe lata — m. in. organizację wielkiej imprezy międzynarodowej z okazji 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem, a zarazem okazji do zaprezentowania zrewitalizowanej warowni. Ewentualny upadek wizji dr. Marka Kleczkowskiego połączył z upadkiem zamku, który jako trwała ruina „*za 40 lat będzie tylko kupą gruzu*”⁹¹.

Dnia 29 czerwca 2007 r. kolejną wypowiedź dr. Ryszarda Małowieckiego na temat rewitalizacji opublikował „Czas Ciechanowa”. Sam autor miał nadzieję, że będzie to ostatnie zdanie w tej sprawie. Według niego zwolennicy odbudowy zamku nie wyciągnęli nauki z historii, gdyż już wcześniej podobne inicjatywy napotykały na opór ministerstwa. W efekcie zaangażowania kilkunastu osób nazwa Ciechanów została — według Ryszarda Małowieckiego — skompromitowana „*zarówno w środowisku specjalistów od historii architektury jak i wśród licznych miłośników starożytności*”⁹². Zdaniem autora artykułu nie istniały także obiektywne powody wymuszające odbudowę warowni. Ponadto zamek wpisał się w lokalny krajobraz kulturowy jako ruina i w takim też stanie został umieszczony w rejestrze zabytków (od 1959 r.). Według niego „*nie chce się w Ciechanowie przyjąć do wiadomości, że zasady postępo-*

⁸⁹ H. Długoszewska-Nadratowska, *Co to jest rewitalizacja?*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2007, nr 25/1434, s. 14.

⁹⁰ M. Zalewski, *Nie walczmy, ale rozmawiajmy*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2007, nr 25/1434, s. 14.

⁹¹ A. Piotrowski, *Zostawmy trwałą ruinę, czyli kupę gruzu*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2007, nr 25/1434, s. 15.

⁹² R. Małowiecki, *Jeszcze o budowie zamku (oby ostatni raz)*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 26/93, s. 8.

Grzegorz Kęsik

wania z zabytkami to nie widzimy się paru wczoraj urodzonych a wynik doświadczeń i wysiłku intelektualnego tysięcy myślicieli”⁹³. Autor wytknął również zwolennikom projektu konkursowego niezajomość samego terminu „rewitalizacja”. Zdaniem dr. Ryszarda Małowieckiego jest to proces, skupiający się przede wszystkim na niematerialnych działaniach względem zabytku, na tworzeniu warunków sprzyjających wybranym formom aktywności ludzkiej. W tym kontekście „Muzeum nie powinno ogłaszać konkursu na projekt budynku a na pomysł, co można atrakcyjnego zrealizować w istniejącej przestrzeni zamkowej”⁹⁴.

Z kolei „Tygodnik Ciechanowski”, stawiający sobie za cel uświadomienie zdezorientowanych mieszkańców miasta, udostępnił swoje łamy wyłącznie orędownikom rewitalizacji zamku. W numerze z dnia 3 lipca 2007 r. ukazał się obszerny wywiad z autorem kontrowersyjnego projektu — dr. Markiem Kleczkowskim. Nie widział on powodu, dla którego decyzja Głównej Komisji Konserwatorskiej byłaby zasadna: „Nie niszczymy historycznej struktury zamku, proponujemy program do przesady edukacyjny, nasz projekt zakłada również konserwację zachowanych murów”⁹⁵. Według niego materiały załączone do konkursu na rewitalizację były bardzo obszerne. Jednakże na pytanie dziennikarki, czy tworząc nowoczesny obiekt korzystał z tych materiałów, odpowiedział: „analiza [...] pozwoliła nam stwierdzić, że nie da się odtworzyć zamku w historycznej formie. [...] Postanowiliśmy więc stworzyć nowy obiekt, który będzie pełnił funkcje współczesne”⁹⁶. Idea architekta sprawdzała się do pobudzenia wyobraźni zwiedzających poprzez stworzenie nowej kubatury, w której mogłyby odbywać się spotkania, odczyty i wernisaże. Dzięki temu zamek miałby zupełnie na nowo wpisać się w strukturę miasta — taka była opinia dr. Kleczkowskiego na temat „współczesnej roli zabytku”. Rewitalizację rozumiał jako połączenie funkcji historycznej i współczesnej — zaznaczył przy tym, iż jest to no-

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ E. Stangrodzka (w rozmowie z M. Kleczkowskim), *Przeciwnicy nie mają wyobraźni*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2007, nr 27/1436, s. 13.

⁹⁶ Tamże.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

we rozumienie tego słowa. Jednocześnie zarzucił on swoim oponentom brak wyobraźni, według niego zmarnowana została szansa na to, żeby Ciechanów stał się forpocztą nowego sposobu adaptowania obiektów zabytkowych. Dr Marii Ludwice Lewickiej z kolei wytknął nieuczciwość i brak solidarności zawodowej: „*Nie ukrywam, zaskarżyłem panią Lewicką do Izby Architektów, bo tak nie wolno*”⁹⁷.

Jakby dla kontrastu, 6 lipca 2007 r. „Czas Ciechanowa” opublikował obszerny wywiad z Generalnym Konserwatorem Zabytków, dr. Tomaszem Mertą. W zaistniałej sytuacji minister zalecił wstrzymanie wszelkich prac przy zamku, ze względu na możliwe uchylene jednego z pozwoleń, a zarazem najważniejszego — konserwatorskiego. Według niego nieprzypadkowo Główna Komisja Konserwatorska w swoim orzeczeniu, oprócz krytyki projektu rewitalizacji, zaproponowała także utrzymanie warowni w formie trwałej ruiny. Zdaniem ministra: „*Elementarna zasada sztuki konserwatorskiej mówi o tym, że jeśli obiekt jest atrakcyjny sam w sobie, przyciąga uwagę badaczy, turystów, to należy być bardzo ostrożnym w podejmowaniu prób jego odbudowy*”⁹⁸. Projekt historyczny, czyli dr Marii Ludwicy Lewickiej, choć nie był przedmiotem oceny Głównej Komisji Konserwatorskiej, zdaniem ministra „*przynajmniej nie ignorował warunku ostrożności*”⁹⁹. Dr Tomasz Merta skłaniał się jednak ku stanowisku, w myśl którego najpierw należy lepiej zabezpieczyć to, co już istnieje (substancję oryginalną), a dopiero potem zastanawiać się, co można ewentualnie rekonstruować. Projekt dr. Marka Kleczkowskiego określił jako „*bardzo kontrowersyjny [...] przekształcający dotychczasową funkcję i znaczenie ruin*”¹⁰⁰. Według ministra należałoby unikać takich pułapek, które zmieniają ideowe przesłanie zabytku. Jednocześnie zaznaczył, iż obecna sytuacja jest wynikiem zmian własnościowych, jakie zaszły po 1989 r. oraz częstokroć rozbieżnych interesów inwestorów i służb konserwatorskich.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ A. Gołębiowski (w rozmowie z T. Mertą), *Ciechanowski zamek jest imponujący...*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 27/94, s. 7.

⁹⁹ Tamże.

¹⁰⁰ Tamże.

Grzegorz Kęsik

Na skutek zakwestionowania działań Muzeum przez Generalnego Konserwatora Zabytków, instytucja ta zrezygnowała ostatecznie z publicznych dyskusji nad rewitalizacją. Od tego momentu wszelkie konsultacje odbywać się będą w zamkniętym gronie politycznym. Muzeum, w porozumieniu z Prezydentem Miasta, przyjęło niepisaną strategię. W myśl tej strategii wszelkie polityczne wizyty w Ciechanowie staną się odtąd okazją do zaprezentowania gościom projektu autorstwa dr. Marka Kleczkowskiego i zarazem próbą uzyskania poparcia dla tej wizji w sporze z ministerstwem. Pierwsze takie spotkanie, o którym poinformowała lakonicznie „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, odbyło się 11 lipca 2007 r. w siedzibie Muzeum. W dyskusji udział wzięli m. in.: wicemarszałek sejmiku mazowieckiego Tomasz Siemoniak, poseł Mirosław Koźlakiewicz (Platforma Obywatelska) i Aleksander Sopiński (Polskie Stronnictwo Ludowe) oraz starosta Sławomir Morawski (Polskie Stronnictwo Ludowe) i zastępca Prezydenta Miasta — Cezary Chodkowski (Platforma Obywatelska)¹⁰¹.

Po spotkaniu w Muzeum i rozmowie z Generalnym Konserwatorem Zabytków, wicemarszałek Tomasz Siemoniak zachęcał skłócone strony do kompromisu i ustalenia najpilniejszych prac, możliwych do wykonania na zamku w najbliższym czasie¹⁰². Apel ten pozostał jednak bez odzewu ze strony Muzeum, które z projektu dr. Marka Kleczkowskiego nie chciało rezygnować, a był to warunek wstępny (przynajmniej według rozumowania zwolenników rekonstrukcji historycznej) podjęcia jakichkolwiek rozmów.

Pod koniec lipca 2007 r., dotychczasowy właściciel zamku, Marszałek Województwa Mazowieckiego, postanowił przekazać warownię w użytkowanie wieczyste dotychczasowemu zarządcy — Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie. Na stronie internetowej urzędu marszałkowskiego pojawiło się ogłoszenie, w którym wyceniono nieru-

¹⁰¹ E. Blankiewicz, *Dyskusja nad rewitalizacją ciechanowskiego zamku*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2007, nr 7/183, s. 2.

¹⁰² M. Szyperski (w rozmowie z T. Siemoniakiem), *Liczę na kompromis i dobrą wolę obydwu stron*, „Czas Ciechanawa”, 2007, nr 28/95, s. 3.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

chomość przy ul. Zamkowej 1 oraz podano warunki jej sprzedaży¹⁰³. Jak donosiła lokalna prasa, powołując się na zamieszczony w Internecie dokument, zamek oraz jego otoczenie w promieniu 200 m, wpisane do rejestru zabytków, wyceniono na 869.667 zł (w tym wartość gruntu: 255.619 zł)¹⁰⁴. Decyzja Marszałka miała za zadanie ułatwić dotychczasowemu zarządcy ubieganie się o fundusze unijne podczas prowadzenia inwestycji przy zamku. Muzeum mogło odąd również samodzielnie występować o pozwolenie na budowę¹⁰⁵.

W międzyczasie na dziedzińcu zamkowym rozpoczęły się badania archeologiczne (nadzorowane przez Marka Piotrowskiego), związane z planowanym przez Muzeum wykonaniem przyłącza wodociągowego. Podkreślano przy tym, iż inwestycja ta nie ma związku z projektem rewitalizacji, choć niewątpliwie była przygotowaniem terenu i infrastruktury pod przyszłe nowe obiekty. Kłopoty z rozstrzygnięciem przetargu opóźniały jednak tę inwestycję.

Dnia 1 sierpnia 2007 r. o sporze wokół rewitalizacji zamku w Ciechanowie donosiła „Rzeczpospolita”. Autorka artykułu zacytowała opinię zastępcy dyrektora Muzeum — Jerzego Pełki, który poinformował o uprawomocnieniu się pozwolenia na budowę i rozpoczęciu inwestycji. Z kolei Koło Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Ciechanowie przestrzegło przed nieodwracalną zmianą kształtu ruin, a młodzież z bractw rycerskich zapowiedziała protesty, jeśli realizacja projektu dr. Marka Kleczkowskiego się rozpocznie¹⁰⁶. Tego samego dnia dziedzińiec zamku został (aż do odwołania) zamknięty dla zwiedzających.

Wkrótce po rozpoczęciu prac badawczych na zamku, archeolog Marek Piotrowski udzielił obszernego wywiadu „Czasowi Ciechanowa”. Podtrzymał wszystkie tezy sformułowane jeszcze w czasach „wizji

¹⁰³ Podobne ogłoszenie dotyczyło również kompleksu pałacowo-parkowego w Opinogórze Górnej, celem przekazania tych terenów w użytkowanie wieczyste Muzeum Romantyzmu.

¹⁰⁴ M. Szyperski, *Zamki w Ciechanowie i Opinogórze na sprzedaż*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 30/96, s. 1.

¹⁰⁵ M. Sobocki, *Zabytki nie na sprzedaż*, „Nasze Miasto”, 2007, nr 7, s. 3.

¹⁰⁶ G. Raszowska, *Zamek ze szkłem i betonem*, „Rzeczpospolita”, 2007, nr 178/7775, s. A4.

Grzegorz Kęsik

heretyka”, ale jego stosunek do rewitalizacji stał się nieco bardziej obojętny. W rozmowie z dziennikarzem Arkadiuszem Gołębiewskim, stwierdził wprawdzie, że „to jest piękny projekt i jestem nim zauroczony”¹⁰⁷, ale dodał jednocześnie: „*Ja jestem zmęczony tym wszystkim [...] chcę zajmować się archeologią a nie dyskusjami na temat rewitalizacji zamku bo ja zajmuję się tym od roku i mam to powyżej uszu [...] teraz to jest sprawa urzędników, ani moja ani twoja*”¹⁰⁸.

Zamieszanie wokół rewitalizacji zamku w Ciechanowie, a także inne podobne przypadki w Polsce (m. in. spór o odbudowę zamku w Poznaniu¹⁰⁹), skłoniły środowiska konserwatorskie do dokładniejszej analizy całego zjawiska, jakim jest fizyczna i ideowa modyfikacja zabytków (a zwłaszcza historycznych ruin). W tym celu, z inicjatywy Komisji Architektury Militarnej i Komisji Teorii Konserwatorskiej Polskiego Komitetu Narodowego ICOMOS, zorganizowano w Działdowie ogólnopolską konferencję pod hasłem „Ochrona zabytków architektury obronnej — teoria a praktyka”. Spotkanie, które trwało od 18 do 20 października 2007 r. nie przyniosło jednak jakichś konkretnych rezultatów, choć pokładano w nim ogromne nadzieje. Niemniej jednak dostrzeżono i zdefiniowano cały szereg problemów takich jak: decyzyjna niejednorodność pośród lokalnych konserwatorów i zbyt słabe zaangażowanie tych instytucji w coraz liczniejsze inicjatywy społeczne dotyczące ochrony lub rekonstrukcji kulturowego dziedzictwa. Zwrócono przy tym uwagę na nieadekwatność jednolitych standardów postępowania wobec ruin zamków do rzeczywistości, gdzie niemalże od zera rekonstruuje się zamek w Tykocinie¹¹⁰, w zasadzie bez jakichkolwiek podstaw naukowych, a odmawia się np. rekonstrukcji zamku w Ciechanowie — z o wiele lepiej zachowaną substancją oryginalną, jak i znacznie

¹⁰⁷ A. Gołębiewski (w rozmowie z M. Piotrowskim), *To jest wszystko po to, aby ten zamek mógł żyć*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 33/99, s. 6.

¹⁰⁸ Tamże.

¹⁰⁹ Zob. P. Czartoryski–Sziler, *Odbudowa Zamku Królewskiego w Poznaniu*, „Nasz Dziennik”, 2007, nr 167/2880, s. 9.

¹¹⁰ Zob. szerzej: B. Szymgin, *Historyczne ruiny w XXI wieku*, „Spotkania z Zabytkami”, 2007, nr 10, s. 4–7.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

dorobkiem badawczym. Aby przerwać pewną fikcję, należałoby — według większości uczestników konferencji — każdą ruinę zdefiniować indywidualnie i pozwolić na rekonstrukcję niektórych zamków, zaś pozostałe utrzymać w stanie trwałej ruiny. Według uczestnika konferencji Waldemara Rekścia, środowisko konserwatorskie potrzebowałoby jeszcze kilku miesięcy na przemyślenie zagadnienia i opracowanie jakiegoś szerszego dokumentu na ten temat. Jego zdaniem: „konferencja wykazała, że mimo różnych doktrynerskich opracowań w rodzaju Karty weneckiej czy Karty ateńskiej są one dziś martwymi dokumentami i w całym świecie nasila się tendencja do odbudowywania i nawet odtwarzania od fundamentów zniszczonych zabytków”¹¹¹. Ponadto zaznaczył, iż coraz większy udział w decydowaniu o tym, co należy odbudowywać, będą miały społeczności lokalne¹¹².

Z kolei zdaniem uczestnika konferencji w Działdowie Jana Janczykowskiego — Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, rekonstruować powinno się tylko te elementy, które zostały zachowane jako czytelne ślady większej całości. W ten sposób, scalając pewne oryginalne fragmenty ruin (np. stropy) można by uzyskiwać dodatkowe powierzchnie, choćby pod funkcje hotelowe. Według niego „główna konkluzja konferencji w Działdowie jest taka, że ruina sama w sobie jest wartością i powinna być chroniona”¹¹³. Zdaniem Jana Janczykowskiego „obecna ustawa o ochronie zabytków nie przewiduje czegoś takiego jak rekonstrukcja a jednocześnie zezwala konserwatorowi na dokonywanie zmian w zabytkach, takich jak przebudowy i rozbudowy, więc przenosi odpowiedzialność na konserwatorów wojewódzkich”¹¹⁴.

Wraz z końcem października 2007 r. w lokalnej gazecie bezpłatnej „Extra Ciechanów” ukazał się obszerny wywiad z zastępcą dyrektora Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie — Jerzym Pełką. Pytany

¹¹¹ P. Czartoryski–Sziler (w rozmowie z W. Rekściem), *Zadecydują lokalne społeczności*, „Nasz Dziennik”, 2007, nr 251/2957, s. 13.

¹¹² Tamże.

¹¹³ P. Jasica (w rozmowie z J. Janczykowskim), *Rozmnażanie zabytków*, „Rzeczpospolita”, 2007, nr 254/7851, s. A27.

¹¹⁴ Tamże.

Grzegorz Kęsik

o sprawę rewitalizacji zamku, stwierdził, iż dzięki przekazaniu obiektu w użytkowanie wieczyste, Muzeum stanie się już niebawem pełnoprawnym zarządcą warowni. Poinformował także o rozstrzygnięciu przetargu na przyłącze wodociągowe i kanalizację sanitarną, wartego ponad 200 tys. zł. Założono, iż wykonanie kanalizacji nastąpi do końca 2007 r. przy jednoczesnych dalszych badaniach archeologicznych za zamkowym dziedzińcu. Ponadto stwierdził: „*Nawet jeśli okaże się, że na tym zakończy się rewitalizacja to można powiedzieć, że i tak gra warta była świeczki. Po raz pierwszy mamy możliwość wykonania pełnych badań archeologicznych dziedzińca*”¹¹⁵. Warto zwrócić uwagę na asekuracyjny ton wypowiedzi Jerzego Pelki, podobny do wcześniej przytoczonej opinii archeologa Marka Piotrowskiego.

Wraz z ustąpieniem rządu Jarosława Kaczyńskiego, Generalny Konserwator Zabytków wydał decyzję o unieważnieniu zgody konserwatorskiej na rewitalizację zamku w Ciechanowie. Miało to miejsce 13 listopada 2007 r. Wykonanie decyzji powierzono Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków w Warszawie. Muzeum mogło się odwołać do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, co też uczyniło 3 grudnia. O wstrzymaniu rewitalizacji poinformowała w jednym ze swoich materiałów — TV Puls.

Tydzień później „Czas Ciechanowa” opublikował kolejny wywiad z ministrem dr. Tomaszem Mertą. Generalny Konserwator Zabytków stwierdził, iż projekt dr. Marka Kleczkowskiego był niebezpieczny dla zamku nie tylko z powodu wad konstrukcyjnych — co wykazała Główna Komisja Konserwatorska — ale przede wszystkim jako zakłócenie przekazu tego, co oryginalne i wartościowe. Ponadto uznał, że koncepcja rewitalizacji była źle przygotowana, gdyż zbyt lekkomyślnie porzucono materiały, pozwalające na choćby częściową historyczną rekonstrukcję zamku. Jednocześnie zaznaczył, iż Główna Komisja Konserwatorska w swoim orzeczeniu pozostawiła „furtkę” dla poszukiwania rozwiązań adaptacyjnych w istniejących przestrzeniach, co nie wyklucza stworzenia jakiejś innej koncepcji restytucji zamku, zgodnej z zasadami konserwatorskimi¹¹⁶.

¹¹⁵ P. Pszczółkowski (w rozmowie z J. Pelką), *Muzeum robi swoje*, „Extra Ciechanów”, r. IV, 2007, nr 164, s. 5.

¹¹⁶ A. Gołębiowski (w rozmowie z T. Mertą), *Beton mógł zniweczyć piękno zamku*, „Czas Ciechanowa”, 2007, nr 48/113, s. 5.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

Niejako w odpowiedzi „Tygodnik Ciechanowski” opublikował 1 stycznia 2008 r. obszerny wywiad z Andrzejem Piotrowskim, przewodniczącym Obywatelskiego Komitetu Wspierania Rewitalizacji. Zarzucił on Generalnemu Konserwatorowi Zabytków brak rozprawy administracyjnej przed podjęciem decyzji — tj. wysłuchania argumentów architekta, Prezydenta Miasta Ciechanów oraz organizacji takich jak: Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej czy ciechanowski oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego. Podważył przy tym wiarygodność wszystkich skarg, jakie napłynęły do ministerstwa oraz skrytykował rekonstrukcyjne propozycje dr Marii Ludwicy Lewickiej, choć jego własne pomysły jeszcze sprzed dwóch lat były utrzymane w tym samym duchu. Wypowiadając się na temat historycznej wersji odbudowy zamku stwierdził: *„Przecież nie ma sensu wznosić od nowa, podrabiać średniowiecznej budowli z wszelkimi elementami tamtej architektury: skłepieniami, blankami, przyporami... Bo to nie będzie prawdziwe. To będzie po prostu zwykła cepelia”*¹¹⁷.

W zaistniałej sytuacji Muzeum postanowiło nasilić działania lobbingowe wśród polityków. W spór z ministerstwem zaangażował się już oficjalnie Prezydent Miasta Ciechanów — Waldemar Wardziński, jak również Rada Miasta, zdominowana przez koalicję PO–PSL. Uchwałę popierającą rewitalizację zamku przygotowały połączone komisje: oświaty, kultury i sportu oraz spraw obywatelskich, obradujące w siedzibie Muzeum. Dodatkowo wykorzystano wizytę w Ciechanowie wice-marszałka sejmiku mazowieckiego — Stefana Kotlewskiego, do zaprezentowania mu rzeźbionego projektu¹¹⁸. 31 stycznia 2008 r. Rada Miasta przyjęła apel do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego, aby sprawę rewitalizacji zamku w Ciechanowie ponownie rozpatrzyć i kontynuować. Za uchwałą opowiedziało się 13 radnych (z Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludo-

¹¹⁷ R. Marut (w rozmowie z A. Piotrowskim), *Dobra współczesna architektura...*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2008, nr 1/1462, s. 7.

¹¹⁸ M. Szyperski, *Szersze grona rozmawiają o ciechanowskim zamku*, „Czas Ciechanowa”, 2008, nr 2/119, s. 5.

Grzegorz Kęsik

wego), 7 było przeciw (Ciechanowskie Bezpartyjne Ugrupowanie Wyborcze i większość Prawa i Sprawiedliwości), a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Pismo o podobnej treści wystosował do ministra kultury również Prezydent Miasta¹¹⁹. W późniejszym wywiadzie dla „Tygodnika Ciechanowskiego” zaznaczył, iż rewitalizacja powinna być kontynuowana, niezależnie od tego, jaki będzie projekt¹²⁰.

W lutym zorganizowano kolejne spotkanie w politycznym gronie, tym razem z członkiem sejmowej Komisji Kultury i Środków Masowego Przekazu, posłem Platformy Obywatelskiej Andrzejem Halickim oraz z wicemarszałkiem Województwa Mazowieckiego — Ludwikiem Rakowskim, którzy odwiedzili Ciechanów na zaproszenie Prezydenta Miasta. Po wizycie w ratuszu, rozpoczęło się zamknięte spotkanie w Muzeum. Wicemarszałek Rakowski zapewnił, iż na obecny projekt rewitalizacji (popierany przez Urząd Marszałkowski) wciąż są zarezerwowane środki w Wojewódzkim Planie Inwestycyjnym, ale według niego: „*Pieniądze nie będą czekały wiecznie. Decyzja należy do ministra. Mamy nadzieję, że będzie ona pozytywna*”¹²¹.

W odpowiedzi na decyzję Rady Miasta i pismo Prezydenta Miasta, dziennikarz „Czasu Ciechanowa” Arkadiusz Gołębiewski zarzucił zwolennikom rewitalizacji zamku „*wykluczanie innych wrażliwości z dyskusji i chore a często chamskie forsowanie projektu [dr. Marka Kleczkowskiego — przyp. G. K.], które może zakończyć się katastrofą*”¹²². Jego zdaniem „*młodzi fanatycy regionu i lokalnej historii pozostawieni sami sobie przegrywają z »autorytetami« tego miasta. Wyzywa się ich od oszołomów i ciemnogrodu a ich głos jest marginalizowany w większości lokalnych mediów*”¹²³.

¹¹⁹ E. Blankiewicz, *Czy zamek ma szansę ożyć?*, Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów, 2008, nr 2/189, s. 1.

¹²⁰ K. Kowalski (w rozmowie z W. Wardzińskim), *Miasto wokół zamku*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2008, nr 12/1473, s. 9.

¹²¹ E. Blankiewicz, *Pieniądze nie będą czekały wiecznie*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2008, nr 2/189, s. 3.

¹²² A. Gołębiewski, *Kto chce zamordować Zamek?*, „Czas Ciechanowa”, 2008, nr 6/123, s. 2.

¹²³ Tamże.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

Również jako kontrę wobec apelu władz miasta należałoby rozumieć kolejne pismo oddziału gdańskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, skierowane do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, z prośbą o utrzymanie dotychczasowej decyzji w sprawie ciechanowskiego zamku. Zwrócono tam uwagę, iż „*opinia Rady Miasta Ciechanowa nie tylko nie jest reprezentatywna dla wszystkich mieszkańców Ciechanowa, jak to pokazują wyniki głosowania, ale i w żadnym wypadku nie jest reprezentatywna dla poglądu polskiego społeczeństwa, które ma prawo i obowiązek decydować o losie zabytku tak cennego dla polskiej kultury*”¹²⁴.

Jednocześnie na początku kwietnia i maja 2008 r. w „Naszym Dzienniku” pojawiła się seria artykułów i wywiadów powracających do nie zakończonej jeszcze sprawy rewitalizacji zamku w Ciechanowie, w których wyrażano obawy o utrzymanie w mocy dotychczasowych postanowień ministerstwa w tej sprawie. Dnia 12 kwietnia „Nasz Dziennik” donosił, iż „*zwolennicy tak zwanej rewitalizacji nie złożyli broni i działając zakulisowo drogą politycznych nacisków, nie cofając się przed użyciem nieprawdziwych stwierdzeń, próbują zmusić Ministra Mertę do zignorowania opinii Głównej Komisji Konserwatorskiej i zmiany pierwotnej decyzji*”, co byłoby „*oczywistym skandalem*”¹²⁵. Z kolei w opublikowanym tydzień później wywiadzie z Waldemarem Rekściem zwrócono uwagę, iż przypadek Ciechanowa nie jest odosobniony i pokazuje ogólną słabość ministerstwa wobec coraz częstszych prób odbudowy historycznych ruin w Polsce. Świadczą o tym przykłady takie, jak chociażby „*ewidentny skandal w Szydłowie, gdzie na zamkowym dziedzińcu, niszcząc zachowane w ziemi zabytkowe elementy, wybudowano... salę gimnastyczną*”¹²⁶. Jego zdaniem „*cały system opieki nad zabytkami w Polsce jest z gruntu zły i ministerstwo w ogóle nie panuje nad sytuacją. Decydują lokalne samorządy i — jednoosobowo — lokalni konserwatorzy, coraz częściej niekompetentni archeolodzy czy urbaniści, uprawiając politykę*

¹²⁴ List opublikowany w „Naszym Dzienniku”, 2008, nr 93/3110, s. 12.

¹²⁵ P. Czartoryski-Sziler, *Trwa walka o zamek w Ciechanowie*, „Nasz Dziennik”, 2008, nr 87/3104, s. 12.

¹²⁶ Tenże (w rozmowie z W. Rekściem), *Zabytki bez ochrony*, „Nasz Dziennik”, 2008, nr 93/3110, s. 12.

Grzegorz Kęsik

faktów dokonanych, co jest bardzo groźne dla naszego narodowego dziedzictwa”¹²⁷.

Tymczasem „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów” poinformowała o kolejnej politycznej wizycie z zamkiem w tle. Tym razem ponownie przyjechał wicemarszałek województwa mazowieckiego, Stefan Kotlewski, stwierdzając, iż jego „pierwsza wizyta w Ciechanowie była związana właśnie z zamkiem” oraz, że był „przerażony działaniami niektórych lokalnych parlamentarzystów [z Prawa i Sprawiedliwości — przyp. G. K.] i Ministerstwa Kultury, kiedy już po ostatecznych decyzjach ze środka dokumentacji wyjmuje się jeden dokument [decyzja Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków — przyp. G. K.] i go neguje”¹²⁸. Wicemarszałek Stefan Kotlewski wyraził jednocześnie nadzieję, że „sprawa znajdzie szczęśliwy finał w postaci rozpoczęcia tej inwestycji”¹²⁹.

Na skutek presji, wywieranej na Ministerstwo przez niezadowolone władze samorządowe, minister Merta postanowił osobiście przyjechać do Ciechanowa wraz z kilkoma członkami Głównej Komisji Konserwatorskiej, aby na miejscu zapoznać się ze stanowiskiem architekta i inwestora. „Nasz Dziennik” ochrzcił spotkanie mianem „okrągłego stołu z kantami”¹³⁰, zwracając przy tym uwagę na niezaproszenie do rozmów dr Marii Ludwiki Lewickiej, z którą jednocześnie gazeta ta opublikowała dość obszerny wywiad. Warto przytoczyć niektóre jego fragmenty, zważywszy, iż autorka studium rekonstrukcji zamku coraz dokładniej precyzuje własny model restytucji warowni. Jej zdaniem „w zamku ciechanowskim jest pewna strefa, w której należałoby zastosować pełną rekonstrukcję — partie przyziemia [Domu Dużego — przyp. G. K.] i zwieńczeń murów”¹³¹. W przypadku reszty Domu Dużego, autorka studium rekonstrukcji zapropo-

¹²⁷ Tamże.

¹²⁸ E. Blankiewicz, *Co z zamkiem?*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2008, nr 4/191, s. 10.

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ P. Czartoryski–Sziler, *Kanty okrągłego stołu*, „Nasz Dziennik”, 2008, nr 105/3122, s. 1, 11.

¹³¹ Tenże (w rozmowie z M.L. Lewicką), *Jego ochrona to na priorytet*, „Nasz Dziennik”, 2008, nr 105/3122, s. 11.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

nowała tzw. „odtworzenie” historycznej formy bryłowej, ale z zastosowaniem współczesnej technologii budowlanej, dzięki której można uzyskać mniejszą grubość muru, a więc mniejsze obciążenie dla istniejących, zabytkowych struktur zamku. Zdaniem dr. Marii Ludwicy Lewickiej „pomocna przy wykonaniu projektu odtworzenia bryłowego jest metoda porównawcza mecenatu książąt ciechanowskich i budowli, które fundowali na terenie księstwa”¹³².

O przyjeździe ministra w dniu 7 maja 2008 r., w podobnym tonie jak „Nasz Dziennik”, poinformował także „Czas Ciechanowa”. Autor artykułu zwrócił uwagę na bezcelowość organizowania „okrągłego stołu, w którym nie ma miejsca na różne opinie” oraz na „zakłopotanie w ciechanowskim ratuszu”, jakie wywołały „nasze pytania o udział mediów w spotkaniu”. Na koniec dziennikarz stwierdził, że „może tak właśnie ma wyglądać demokracja po ciechanowsku”¹³³.

Obszerną relację ze spotkania ministra dr. Tomasza Merty z lokalnymi władzami, architektem i przedstawicielami Muzeum, zamieściła „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”. Obecni na spotkaniu przedstawiciele Głównej Komisji Konserwatorskiej (prof. Andrzej Koss, dr inż. Stanisław Kaczmarczyk i dr inż. arch. Bożena Zimnowoda–Krajewska), po zapoznaniu się z argumentami architekta „przyznali, że negatywnie opiniując projekt nie mieli wystarczających informacji”¹³⁴, a dr Stanisław Kaczmarczyk „po wyjaśnieniach projektanta wycofał swoje wcześniejsze uwagi”¹³⁵. Jednocześnie podtrzymano zastrzeżenie, iż „nowy obiekt nie powinien być dominujący w sylwecie zamku. Należy go spróbować ukryć tak, żeby nie był widoczny z zewnątrz [...]. Chodzi o wystający ponad mury dach Domu Dużego, który wzbudza kategoriyczny sprzeciw członków GKK”¹³⁶. Ponadto minister miał powiedzieć podczas spotkania, że „spór nie odbywa się na temat tego, czy rewitalizować zamek na sposób historycz-

¹³² Tamże.

¹³³ J. Wróblewski, Zamek — decydujące starcie?, „Czas Ciechanowa”, 2008, nr 19/135, s. 1.

¹³⁴ E. Blankiewicz, Niepewna przyszłość rewitalizacji, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2008, nr 5/192, s. 3.

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ Tamże.

Grzegorz Kęsik

ny czy na sposób nowoczesny. Główna Komisja Konserwatorska nigdy nie mówiła, że trzeba go odbudować inaczej. Komisja była sceptyczna co do jakiegokolwiek formy budynku [...] a wszystko to, co się wydarzyło, wydarzyło się z przyczyn merytorycznych”¹³⁷. Na koniec spotkania minister oświadczył, iż w ciągu najbliższych tygodni podejmie ostateczną decyzję w sprawie rzeczony rewitalizacji.

Dnia 19 czerwca 2008 r. „Czas Ciechanowa”, w oparciu o oficjalny komunikat Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (z 11 czerwca), poinformował o podtrzymaniu ministerialnego sprzeciwu wobec rewitalizacji zamku. W uzasadnieniu podkreślono, iż „wprowadzenie w obręb murów Zamku, w miejscu tzw. Domu Dużego i Domu Małego nowych obiektów o współczesnej konstrukcji i formie, o wysokości wykraczającej poza krawędź muru, doprowadziłoby do zmiany wyglądu zabytku”¹³⁸. W tym samym artykule gazeta poinformowała o tym, iż „przebywający w Irlandii historyk sztuki Krzysztof Czyż zebrał 55 podpisów Polaków, Irlandczyków, Łotyszy, Rosjan i... Brazylijczyka pod petycją do Generalnego Konserwatora Zabytków Tomasa Mertę, [...] popierającą »historyzujący« projekt dr Lewickiej z Politechniki Warszawskiej”¹³⁹.

Decyzja ministra była dość sporym zaskoczeniem dla władz lokalnych i dyrekcji Muzeum, które po majowej, kurtuazyjnej wizycie spodziewały się zupełnie innego obrotu spraw. Ponieważ decyzja była ostateczna w administracyjnym toku postępowania, Muzeum zdecydowało się zażądać ją do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. O dalszych poczynaniach inwestora, dyrektor Muzeum Hanna Długoszewska-Nadratowska poinformowała w gazecie „Extra Ciechanów”: „Będziemy się oczywiście odwoływać od tej decyzji. Obecnie prawnik, pracujący dla muzeum sporządza wniosek do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w tej sprawie. [...] Mam nadzieję, że to odniesie odpo-

¹³⁷ Tamże.

¹³⁸ J. Wróblewski, M. Szyperski, *Minister znowu mówi: Nie!*, „Czas Ciechanowa”, 2008, nr 24/141, s. 1.

¹³⁹ Tamże.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

wiedni efekt, czyli taki, że sąd przyzna nam rację. Jeśli nie, to kolejnym etapem jest wniosek do Naczelnego Sądu Administracyjnego”¹⁴⁰.

Rozzalenie na decyzję Generalnego Konserwatora Zabytków przewijało się także podczas otwarcia wystawy archeologicznej, dotyczącej zamku, zorganizowanej w Muzeum na okres wakacji¹⁴¹. Na wystawie nie było wprawdzie eksponatów z ostatnich badań, prowadzonych na warowni, jednakże pracownicy Muzeum, archeolog Marek Piotrowski i Izabela Jakubowska, postanowili zaprezentować ich ostateczne wyniki. Ich zdaniem datowanie początków powstania zamku zostało ostatecznie cofnięte o 70 lat i umieszczone w połowie XIV w. Wiadomo także, iż warownia początkowo spełniała rolę refugialną, mającą na celu ochronę ludności przed najazdami Litwinów, a dopiero później zamek przekształcono w rezydencję książęcą¹⁴². Uczestnicy spotkania, w większości zwolennicy rewitalizacji, nie szczędzili gorzkich słów wobec decyzji ministra oraz przeciwników zmian na zamku, zarzucając im wykonywanie „kreciej roboty”, a Generalnemu Konserwatorowi Zabytków — brak należytej troski o los zabytku i nieuszanowanie zdania lokalnej społeczności¹⁴³.

Do „archeologicznych rewelacji, zmieniających historię zamku i miasta” wrócił ponownie „Tygodnik Ciechanowski” w osobnym artykule Stefana Żagla z 19 sierpnia 2008 r.¹⁴⁴ W artykule widoczna jest pewna rozbieżność zdań pomiędzy miejscowym archeologiem, Markiem Piotrowskim, który najstarsze pokłady zamku datował wstępnie nawet na połowę XIII w. a kierującym wykopaliskami Zbigniewem Miecznikowskim ze Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich, którego oceny były „ostrożniejsze”, choć i on nie ukrywał, że mogła w tym miejscu istnieć jakaś drewniana sadyba, poprzedzająca murowany zamek¹⁴⁵.

¹⁴⁰ P. Pszczołkowski, *Sąd rozstrzygnie spór o zamek*, „Extra Ciechanów”, r. V, 2008, nr 194, s. 4.

¹⁴¹ E. Stangrozdka, *Wśród murów i palisad*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2008, nr 28/1489, s. 10.

¹⁴² Tamże.

¹⁴³ Tamże.

¹⁴⁴ S. Żagiel, *Archeologiczne rewelacje zmieniają historię miasta*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2008, nr 34/1495, s. 7.

¹⁴⁵ Tamże.

Grzegorz Kęsik

25 listopada 2008 r. odbyła się rozprawa przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie. Stronami byli: Generalny Konserwator Zabytków oraz Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie. W wydanym orzeczeniu Wojewódzki Sąd Administracyjny całkowicie oddalił obydwie decyzje Generalnego Konserwatora Zabytków z listopada 2007 r. i czerwca 2008 r. — ze względu na brak rzetelnych podstaw prawnych. Kosztami procesu obciążono ministerstwo. O decyzji Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego poinformował „Tygodnik Ciechanowski”, donosząc, iż sąd uznał wszystkie argumenty natury prawnej ze strony Muzeum — m. in. dokonanie całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego przez ministra, niezapewnienie stronie czynnego udziału w każdym stadium postępowania, oraz przeprowadzenie tzw. postępowania gabinetowego i zaniechanie zarządzenia rozprawy administracyjnej¹⁴⁶. Jednocześnie, przewodnicząca składu orzekającego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego zaznaczyła, iż „sąd nie wniknął w merytoryczną sprawę rewitalizacji, nie interesowało go, czy zabytek utraci swój charakter, przeznaczenie, jak będzie służył społeczności, jak będzie prezentował się w krajobrazie itp. [...] Sąd zajmował się tylko prawną stroną decyzji GKZ”¹⁴⁷. Autor artykułu, nie szczędził sobie przy tej okazji „uszczypliwości” wobec przeciwników rewitalizacji, określając ich mianem „egzotycznej koalicji” z domieszką „czynnika ciechanowskiego”, kończąc zaś artykuł stwierdzeniem, iż skoro zamek przetrzymał najeźdźców, niedbałych administratorów i czynniki atmosferyczne, to „przetrwa też ministra–konserwatora Mertę. A potem zostanie zrewitalizowany”¹⁴⁸. I faktycznie, ministra dr. Tomasza Mertę już przeżył...

Także inne lokalne gazety poinformowały o orzeczeniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. W artykule z „Extra Ciechanów” można było zapoznać się ze wstępną oceną wyroku ze strony minister-

¹⁴⁶ R. Marut, *Zamek Książąt Mazowieckich będzie rewitalizowany!*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2008, nr 49/1510, s.13.

¹⁴⁷ Tamże.

¹⁴⁸ Tamże.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

stwa: „*O tym, czy minister wniesie skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego, będzie można zdecydować po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku — poinformowała Iwona Radziszewska, rzecznik MKiDN*”¹⁴⁹. Z kolei „Czas Ciechanowa” udostępnił swoje łamy przeciwnikom rewitalizacji. Arkadiusz Gołębiewski w swoim artykule *Zwietrzały smak szampana ubolewa na tym, że wokół rewitalizacji zamku brak w zasadzie rzeczowej i normalnej dyskusji, gdyż „każdy, kto dystansuje się od rewolucyjnego projektu jest okrzyknięty jako ciemniak i przeciwnik lokalnych, partyjnych władz. Dominuje jedyna słuszna postępową myśl, kłką z czasów PZPR*”¹⁵⁰. Zadaje też publicznie pytanie, czy decyzja o zdjęciu oryginalnego, średniowiecznego bruku z dziedzińca warowni była właściwa. Przytacza opinię jednego z badaczy historii zabytku, Tadeusza Pawlickiego: „*Wielkość kamienia, rynny, spadki... pamiętam, zachwycało to archeologów w kraju. I to zostało zdjęte?*”¹⁵¹. Pod artykułem A. Gołębiewskiego pojawia się, również krytyczna wobec rewitalizacji, opinia Anny Mizińskiej, kierownika w Mazowieckim Centrum Kultury i Sztuki w Warszawie. W kolejnym numerze „Czasu Ciechanowa”, swoją opinię o orzeczeniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego upublicznił też dr Ryszard Małowiecki, stwierdzając, iż z utęsknieniem czeka „*na wyrok zakazujący rozpowszechniania twierdzenia, że 2+2=4, z uwagi na wadę prawną rozporządzenia, wprowadzającego podręcznik matematyki do szkół*”¹⁵². Dr Ryszard Małowiecki broni również decyzji dr. Tomasza Merty, stwierdzając, że przecież minister oparł ją o opinię Głównej Komisji Konserwatorskiej, złożonej z wybitnych specjalistów z dziedziny ochrony zabytków¹⁵³. Odnosi się też do, cytowanego już wcześniej artykułu Ryszarda Maruta z „Tygodnika Ciechanowskiego”, stwierdzając, iż próba zepchnięcia przeciwników rewita-

¹⁴⁹ P. Pszczółkowski, *Muzeum wygrało z ministerstwem*, „Extra Ciechanów”, r. V, 2008, nr 215, s. 1.

¹⁵⁰ A. Gołębiewski, *Zwietrzały smak szampana*, „Czas Ciechanowa”, 2008, nr 50/166, s. 7.

¹⁵¹ Tamże.

¹⁵² R. Małowiecki, *Zamkowa czkawka*, „Czas Ciechanowa”, 2008, nr 51/167, s. 7.

¹⁵³ Tamże.

Grzegorz Kęsik

lizacji do roli „egzotycznej koalicji”, działającej z „nie zawsze szlacheckich pobudek” jest tylko „prymitywnym zabiegiem propagandowym”¹⁵⁴, a „spora część przeciwników rewitalizacji byłaby takim określeniem głęboko dotknięta, gdyż jest ono po prostu nieprawdziwe”¹⁵⁵.

17 stycznia 2009 r., „Nasz Dziennik” przedrukował pismo od Związku Szlachty Polskiej, jakie wpłynęło kilka dni wcześniej do Marszałka Województwa Mazowieckiego, Adama Struzika. Podpisani pod pismem Henryk Grocholski (prezes Zarządu Głównego Związku Szlachty Polskiej) oraz Michał Niemirowicz-Szczytt (członek zarządu Związku Szlachty Polskiej), zwracają się z prośbą o ponowne rozpatrzenie sprawy rewitalizacji zamku w Ciechanowie. Ich zdaniem „projekt zakłada połączenie nowoczesnej architektury z ruinami zamku, poprzez wzniesienie [...] budynków ze szkła i betonu, które nie mają nic wspólnego z architekturą i funkcją zamku i które można by postawić w każdym innym, dowolnym miejscu. [...] Polska kultura poniesie wielką stratę, a Ciechanów utraci atrakcję turystyczną”¹⁵⁶. Fragmenty protestu Związku Szlachty Polskiej przedrukowała także lokalna prasa¹⁵⁷.

Wraz z początkiem 2009 r. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zrezygnowało z odwołania do Naczelnego Sądu Administracyjnego w sprawie rewitalizacji zamku. Minister dr Tomasz Merta postanowił wydać nową decyzję wobec zabytku, tym razem pozbawioną wad prawnych. Poinformował o tym „Nasz Dziennik” w marcu 2009 r. We wspomnianym artykule¹⁵⁸ można przeczytać, że „wykonując zalecenia zawarte w wyroku [Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie], minister zwrócił się do prof. Jarosława Jarzniewicza (UAM), prof. Mariana Arszyńskiego i prof. Jana Tajchmana (UMK), z prośbą o wykonanie specjalistycznej opinii, dotyczącej oceny możliwości realizacji projektu dr Kleczkowskiego. [...] Powyższe opinie mają

¹⁵⁴ Tamże.

¹⁵⁵ Tamże.

¹⁵⁶ Pismo ZSzP do Marszałka A. Struzika, „Nasz Dziennik”, 2009, nr 14/3335, s. 11.

¹⁵⁷ P. Pszczółkowski, *Unijne pieniądze wyrocznią dla zamku*, „Extra Ciechanów”, r. VI, 2009, nr 227, s. 1.

¹⁵⁸ P. Czartoryski-Sziler, *Kto uratuje zamek?*, „Nasz Dziennik”, 2009, nr 69/3390, s. 10.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

stanowiąc podstawę do podjęcia dalszych decyzji w sprawie przyszłości Zamku Książąt Mazowieckich¹⁵⁹. Jednocześnie pod artykułem ponownie przedrukowano pismo Związku Szlachty Polskiej, tym razem skierowane do Generalnego Konserwatora Zabytków dr. Tomasza Merty.

W międzyczasie Muzeum Szlachty Mazowieckiej czekało na rozstrzygnięcie konkursu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego na dofinansowanie unijne do projektów w ramach „Działania 6.1 Kultura”. Muzeum zgłosiło I etap rewitalizacji zamku na łączną kwotę 11 mln złotych. Pod koniec kwietnia rozstrzygnięto konkurs, umieszczając projekt I etapu rewitalizacji zamku w Ciechanowie z przeznaczeniem na Muzeum Pogranicza Kultur na tzw. liście rankingowej — inwestycji rekomendowanych do wsparcia finansowego z Regionalnego Programu Operacyjnego¹⁶⁰. Swoje zadowolenie z zaistniałego faktu wyraził Prezydent Ciechanowa, Waldemar Wardziński: „Bardzo się cieszę, że starania Muzeum Szlachty Mazowieckiej i nasze wsparcie dla tego zamierzenia w końcu prowadzą do szczęśliwego finału. Mamy za sobą niepotrzebny spór i korzystny, ostateczny werdykt sądu administracyjnego, który o rażącym naruszeniu prawa przez konserwatora zabytków. [...] Poddaje to pod rozwałę tym którzy na 2 lata zablokowali nasze marzenia o ożywieniu zamku”¹⁶¹.

W okresie wakacyjnym ciechanowskie koło Towarzystwa Opieki nad Zabytkami postanowiło zebrać 1.000 podpisów mieszkańców Ciechanowa i okolic, wysłać je do Generalnego Konserwatora Zabytków dr. Tomasza Merty, aby ponownie uświadomić ministerstwo, jak wielu Ciechanowian jest przeciwnych projektowi rewitalizacji zamku. Akcję zbierania podpisów prowadzono w sierpniu i we wrześniu, m. in. zakłócając sielską atmosferę podczas organizowanych przez Muzeum „Spotkań ze Średniowieczem”. O akcji tej żadna z gazet jednak nie napisała, dowie-

¹⁵⁹ Tamże.

¹⁶⁰ A. Myszkowski, *Eurozłotówki spłyną do Ciechanowa*, „Extra Ciechanów”, r. VI, 2009, nr 235, s. 3.

¹⁶¹ E. Blankiewicz, *Dobre wieści w sprawie rewitalizacji zamku*, „Gazeta Samorządu Miasta Ciechanów”, 2009, nr 3/202, s. 14.

Grzegorz Kęsik

dzieć się można o niej jedynie ze strony internetowej dotyczącej zamku, prowadzonej przez koło Towarzystwa Opieki nad Zabytkami¹⁶².

Na początku 2010 r. w „Tygodniku Ciechanowskim” ukazał się obszerny wywiad z Dyrektorem Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie, Hanną Długoszewską–Nadratowską, w którym zwróciła ona uwagę, iż z powodu sporów o kształt rewitalizacji zamku, *„jakieś 6 mln zł wydane zostały przez samorząd województwa na coś innego. Zatem przeszły nam koło nosa”*¹⁶³. Dalej jednak dyrektor Muzeum stwierdza, iż teraz *„jest dobra wola samorządu województwa na sfinansowanie rewitalizacji [...] wszystko jest więc na dobrej drodze, choć jej przebieg będzie już nieco inny. [...] W I etapie rewitalizacji powstanie tzw. »dom mały« — a więc zaplecze, recepcja, kawiarenka internetowa, siedziba pracowni specjalistycznych. [...] Ułożony zostanie bruk, zabytkowe mury poddane zostaną solidnej konserwacji”*¹⁶⁴. Zdaniem Hanny Długoszewskiej–Nadratowskiej *„dom duży”, który miałby powstać w II etapie rewitalizacji zamku, będzie miał obniżony dach, tak, żeby „nie wystawał ponad mury obronne”*¹⁶⁵. Jak się później okazało zmiany w projekcie „domu dużego” były efektem rozprawy administracyjnej, zarządzanej przez ministerstwo, z udziałem Muzeum, Prezydenta Miasta Ciechanów, Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz Marszałka Województwa Mazowieckiego, *„podczas której omawiano możliwości wprowadzenia zmian w projekcie [...] dr Marka Kleczkowskiego”*¹⁶⁶. Widać zatem, że po porażce przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym minister dr Tomasz Merta znacznie ograniczył interwencję w projekt rewitalizacji do jedynie kosmetycznych zabiegów przy II etapie, pozostawiając cały etap I w gestii inwestora. Katastrofa w Smoleńsku odebrała nam jednak odpowiedź na pytanie, czy zaistnia-

¹⁶² Zobacz: <http://zamek-ciechanow.pl>, dostęp: 9 listopada 2009 r. Zob. ilustracja 6 — Wizualizacja I etapu rewitalizacji zamku z grudnia 2010 r.

¹⁶³ S. Żagiel (w rozm. z H. Długoszewską–Nadratowską), *Muzeum musi tętnić życiem*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2009, nr 3/1569, s. 12.

¹⁶⁴ Tamże.

¹⁶⁵ Tamże.

¹⁶⁶ M. Szyperski, *Konserwator się zastanawia*, „Czas Ciechanowa”, 2009, nr 10/230, s. 3.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

lyby jeszcze jakieś inne działania ratujące zamek w Ciechanowie ze strony ministra dr. Tomasza Merty.

Dnia 15 marca 2010 r., w siedzibie Muzeum przy ul. Warszawskiej w Ciechanowie, uroczystie podpisano umowę na finansowanie I etapu rewitalizacji zamku. W nowo projektowanym „domu małym” postanowiono ulokować Ośrodek Badania Kultur Pogranicza, którego zadaniem będzie przedstawiać „fenomen Mazowsza, jako dziedzictwa wpływu kultur słowiańskich, wschodnich i germańskich od okresu wpływów rzymskich po 1945 rok”¹⁶⁷. Podpisanie umowy, opiewającej na 11,6 mln zł (w tym 8,3 mln zł z Unii), dało „możliwość rozpisania przetargu na wyłonienie firmy, która wykona planowane roboty. [...] W imieniu zarządu województwa mazowieckiego umowę podpisali wice-marszałkowie: Ludwik Rałowski i Stefan Kotlewski, w imieniu Muzeum, dyrektor Hanna Długoszewska-Nadratowska”¹⁶⁸.

W reakcji na rozpoczęcie prac na zamku, ciechanowskie koło Towarzystwa Opieki nad Zabytkami postanowiło zgłosić zamek w Ciechanowie jako kandydata na listę pomników historii¹⁶⁹. Był to akt, który, poprzez podniesienie rangi ochrony zabytku, mógł jeszcze uchronić warownie przed dewastacją. Niestety, na skutek różnego rodzaju niezrozumiałych opóźnień, przygotowany już w maju wniosek koła Towarzystwa

¹⁶⁷ Tenże, *Rusza rewitalizacja ciechanowskiego Zamku*, „Czas Ciechanowa” 2009, nr 11/231, s. 1.

¹⁶⁸ K. Kowalski, *8,3 mln zł unijnych dotacji*, „Tygodnik Ciechanowski”, 2009, nr 11/1577, s. 4.

¹⁶⁹ Uznanie zabytku za pomnik historii stanowi szczególną formę wyróżnienia i zarezerwowane jest dla obiektów (lub zespołów) o wysokiej klasie artystycznej, spełniających cały szereg rozmaitych kryteriów. Procedura uznania za pomnik historii jest szczegółowo omówiona na stronach internetowych NID (Narodowego Instytutu Dziedzictwa), a ustawa wspomina jedynie o tym, kto ostateczną decyzję wydaje. Uznanie zabytku za pomnik historii następuje na drodze rozporządzenia, wydanego przez Prezydenta RP na wniosek ministra kultury. Kandydatura zabytku musi być ponadto zaopiniowana przez Radę Ochrony Zabytków (organ ustawowy, działający przy ministerstwie — nie mylić z Główną Komisją Konserwatorską!). Obiekty uznane za pomniki historii stają się naturalnymi kandydatami do ubiegania się o wpis na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Więcej na ten temat pisze: G. Kęsik, *Formy ochrony dziedzictwa kulturowego na przykładzie miasta Ciechanów*, „Studia Mazowieckie”, r. IV/XI, 2009, nr 3, s. 89–107.

Grzegorz Kęsik

Opieki nad Zabytkami w Ciechanowie, Oddział Warszawski TOnZ złożył u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dopiero 30 listopada 2010 r.¹⁷⁰. Ciechanowskie koło Towarzystwa Opieki nad Zabytkami uznało, iż na tym ich walka o zatrzymanie rewitalizacji zamku zakończyła się. Nic więcej nie można było zrobić, gdyż wszelkie możliwe środki prawne zostały już wykorzystane.

Tymczasem Muzeum rozstrzygnęło przetarg na konserwację murów oraz budowę nowych obiektów na dziedzińcu zamku, o czym poinformowało w specjalnej konferencji prasowej, 17 grudnia 2010 r. Obszerną relację z tego wydarzenia zamieścił na swoich stronach internetowych, portal CiechanowOnline.pl¹⁷¹. Warto tutaj zwrócić uwagę, iż Muzeum zapowiedziało przemurowanie, w ramach prac konserwatorskich, korony murów. Na pytanie dziennikarza, czy w związku z tym będzie można zwiedzać wszystkie części murów zamkowych, padła odpowiedź, iż „*sposób zwiedzania zamku nie ulegnie zmianie*”¹⁷². Prace konserwatorskie zlecono konsorcjum kilku firm, zaś prace budowlane wykonuje spółka Stabilator w Gdyni — z tego samego miasta, co architekt dr Marek Kleczkowski. Rewitalizacja zamku według I etapu ma się zakończyć w listopadzie 2011 r.¹⁷³. Wówczas planowane jest uroczyste otwarcie warowni dla zwiedzających.

Jak widać z powyższej chronologii wydarzeń, spór wokół rewitalizacji zamku, choć długi i nierzadko ostry, w zasadzie już się zakończył. Zamykany rozdział zaprezentował całą masę faktów, dotyczących omawianego sporu, toczono go głównie na łamach prasy lokalnej, ale i ogólnopolskiej. Ich interpretacja została ograniczona do minimum, głównie po to, aby nie zakłócać czytelnikowi „czystego odbioru” wydarzeń. Istnieje oczywiście cały szereg głębszych czynników filozoficznych, aksjolo-

¹⁷⁰ Zobacz: aneks II — Wniosek Towarzystwa Opieki nad Zabytkami o uznanie zamku w Ciechanowie za pomnik historii.

¹⁷¹ Zobacz: <http://www.ciechanowonline.pl/news/view/2540.html>, dostęp: 9 stycznia 2011 r.

¹⁷² Tamże. Uwaga: obecnie można przechadzać się tylko fragmentem muru pomiędzy dwiema basztami.

¹⁷³ Tamże.

Spór o rewitalizację zamku w Ciechanowie

gicznych, politycznych i wreszcie społecznych, które składają się na zaprezentowany proces. Ich analizie posłuży jednak osobny rozdział, napisany w formie podsumowania, a będący krótką interpretacją, dokonaną przez autora niniejszego opracowania.